Wyd. A
Rok II

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Cena 5 złotych
Nr 217 (323)

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów — Przemyśl — Krosno, środa 9 sierpnia 1950

Czołgi wojsk ludowych przerwały front!

Druzgocące natarcie armii północno-koreańskiej

Amerykanie

usiłują bezskutecznie powstrzymać rozpaczliwymi kontratakami

LONDYN. Depesze korespondenta Reutera z kwatery głównej gen. Mac Arthura w Korei donoszą, że północni Koreańczycy przeniknęli na odległość 20 km poza linię obronną nad rzeką Naktong na północ od Taegu. Oddziały północno - koreańskie wbiły się klinem szerokości 4 km poprzez pozycje południowo - koreańskie, zajmując wyżyny wokół miejscowości Pian, oddalone od Taegu o 48 km.

Według dalszych niepotwierdzonych informacji korespondenta Reutera wojska ludowe posunęły się jeszcze dalej na wschód od Pian, zajmując Uisong o 37 km poza rzeką Naktong. Operacje wojsk północno-koreańskich zagrażają odcięciem, działających na tym odcinku oddziałów południowo - koreańskich i części amerykańskiej I dywizji.

Przybyłe ostatnio oddziały amerykańskiej piechoty morskiej zostały natychmiast rzucone do walki na południu Korei, by osłabić napór wojsk północno - koreańskich w kierunku portu Fusan. Sztab Mac Arthura donosił o kontratakach tych oddziałów na wschód od Czindżu.

Kontrataki te zostały jednak powstrzymane przez wojska ludowe.

W kwaterze głównej Mac Arthura oświadczono, że **zwykły komunikat wieczorny nie zostanie w poniedziałek ogłoszony wobec braku „nowych wiadomości".**

Korespondent Reutera dowiaduje się, że nacierające **czołgi amerykańskie napotkały na oddziały północno-koreańskie zaopatrzone w nowoczesną broń przeciwczołgową.**

Jeden pluton amerykańskiej piechoty morskiej **został otoczony w górach. Walki trwają.**

Lotnictwo amerykańskie dokonało znów szeregu gwałtownych nalotów, atakując m. in. Phenian.

PEKIN. Ogłoszony w Phenian komunikat naczelnego dowództwa koreańskiej armii ludowej stwierdza, **że na wszystkich frontach wojska ludowe zadają ciężkie ciosy wojskom amerykańskim i oddziałom Li Syn - Mana,** stawiającym zaciekły opór. Ofensywa armii ludowej trwa. **Wyzwolona została miejscowość Guadżi, ważny punkt obronny na drodze do Taegu.**

NOWY JORK. Korespondent agencji United Press przy armii amerykańskiej na froncie w rejonie rzeki Naktong donosi, że **czołgi północno - koreańskie, których ilość nie została stwierdzona, sforsowały rzekę Naktong na centralnym odcinku frontu zachodniego.** Amerykanie wypędzili całą koreańską ludność cywilną z pasa szerokości 5—20 mil wzdłuż wybrzeża tej rzeki.

Korespondent agencji Associated Press donosi, że o świcie oddziały amerykańskiej piechoty morskiej przez pomyłkę ostrzeliwały się wzajemnie. Wymiana strzałów trwała 6 godzin, dopóki nie spostrzeżono błędu.

Ludność Korei południowej

dziękuje armii ludowej za wyzwolenie

PEKIN. Z Phenianu donoszą, że ludność wyzwolonych obszarów Korei Południowej **przesyła na ręce Kim Ir - Sena liczne depesze i listy, w których wyraża wdzięczność armii ludowej za uwolnienie od jarzma i terroru faszystowskiego reżimu lisynmanowskich zdrajców.**

Mieszkańcy Inczon uchwalili rezolucję, która stwierdza:

— W dniu 4 lipca Inczon został dzięki bohaterstwu armii ludowej całkowicie wyzwolony spod jarzma imperialistów amerykańskich i lisynmanowskich zdrajców. **Jesteśmy za to bezgranicznie wdzięczni bohaterskim żołnierzom armii ludowej. Nie będziemy szczędzić sił, by całkowicie zniszczyć wroga i będziemy okazywali wszechstronne poparcie rządowi koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, który zapewnia nam nowe, szczęśliwe życie.** Wszyscy odpowiadamy na apel wzywający nas do skupienia sił w celu wypędzenia z Ojczyzny agresorów amerykańskich i ich pachołków — lisynmanowskich zdrajców.

Chłopi powiatu Farczan w prowincji Kongi stwierdzają w swym liście do Kim Ir - Sena, że dzięki bohaterskiej armii ludowej ziściły się ich odwieczne marzenia. Otrzymali oni ziemię i stali się prawdziwymi jej gospodarzami.

Imperialiści amerykańscy — piszą chłopi powiatu Farczan — sprowokowali w naszej ojczyźnie wojnę domową i dopuszczają się potwornych bestialstw w stosunku do spokojnej ludności koreańskiej.

Przyrzekamy — stwierdza list chłopów powiatu Farczan — że do ostatniej kropli krwi będziemy walczyli wraz z całym narodem, by wypędzić agresorów z naszej Ojczyzny.

Marynarze japońscy

odmawiają przewożenia sprzętu wojennego do Korei

PEKIN. Z Tokio donoszą, że marynarze japońscy odmawiają przewożenia sprzętu wojennego do Korei. Marynarze Sasebo wysłali do Tokio depeszę, w której oświadczają, że odmawiają przewozu broni i amunicji do Korei. Mimo represji ze strony policji japońskiej i amerykańskich władz wojskowych walka marynarzy japońskich i robotników portowych trwa.

W 25 rocznicę śmierci wybitnego dowódcy Armii Radzieckiej

Grzegorza Kotowskiego

MOSKWA. Naród radziecki złożył hołd pamięci Grzegorza Kotowskiego, płomiennego rewolucjonisty, wiernego syna Partii bolszewickiej, wybitnego dowódcy Armii Radzieckiej.

Grzegorz Kotowski, ur. się, w roku 1887 w Bessarabii. W r. 1905 **Kotowski** organizuje w Bessarabii pierwsze drużyny bojowe. Za swą działalność rewolucyjną był on wielokrotnie aresztowany przez władze carskie a nawet skazany na karę śmierci. **Kotowski** zwolniony zostaje z więzienia podczas rewolucji lutowej w 1917 r. W r. 1919 **Kotowski** mianowany zostaje dowódcą drugiej brygady 45 dywizji strzelców, a w styczniu 1920 r. dowodzi brygadą kawalerii, która brała udział w walkach z Denikinem.

Kotowski zginął w okresie największego rozkwitu swych sił twórczych. Dnia 7 sierpnia 1925 r. zdradziecka kula mordercy nasłanego przez wywiad obcego państwa przerwała życie legendarnego, radzieckiego bohatera wojny domowej, wielkiego rewolucjonisty — Grzegorza Kotowskiego.

STALIN mówił o Kotowskim:

Najdzielniejszym wśród skromnych naszych dowódców i najskromniejszych wśród dzielnych — takim pamiętam towarzysza Kotowskiego".

Pierwsi w walce — pierwsi w budowie podstaw socjalizmu

Fragmenty referatu wygłoszonego przez tow. F. Jóźwiaka-Witolda na naradzie krajowego aktywu ZBoWiD

WARSZAWA. Na wstępie swego przemówienia prezes Związku Bojowników o Wolność i Demokrację gen. Jóźwiak, nawiązując do V Plenum KC PZPR omawia pokrótce zadania planu 6-letniego, po czym stwierdza:

„PZPR nakreśliła gigantyczną linię rozwoju gospodarczego Polski, linię mającą na celu przebudowę ustrojową naszego kraju, a więc linię polityczną, będącą ucieleśnieniem naszej marksistowsko-leninowskiej ideologii. Wykonanie tej linii wymaga mobilizacji wszystkich twórczych sił mas pracujących, wymaga wielkiej ofiarności i poświęcenia, wiele trudów i wyrzeczeń, hartu i bezkompromisowej woli wykonania wielkich zamierzeń. **LENIN I STALIN uczyli zawsze, że wykonać wielkie, historyczne zadania może partia tylko wtedy, gdy zdoła dla wykonania tych zadań pozyskać i zmobilizować milionowe masy bezpartyjne.** Trzeba więc, aby nie tylko aktywista, ale każdy członek naszego Związku zrozumiał zadania i kierunek planu 6-letniego, aby umiał mobilizować i aktywizować do wykonania tego planu swe najbliższe otoczenie.

W tej wielkiej bitwie klasowej o budowę podstaw socjalizmu w naszym kraju — my, bojownicy o wolność i demokrację, musimy stać się najbliższą rezerwą naszego rządu ludowego, oraz awangardy klasy robotniczej i kierowniczki naszego narodu — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Mobilizowaliśmy w latach okupacji hitlerowskiej i terroru szerokie rzesze mas pracujących wokół hasła walki z okupantem, wokół programu politycznego i społecznego PPR. Słuszność tego programu, opartego na granitowej podstawie przyjaźni **z niosącym wyzwolenie Związkiem Radzieckim, rodziła nasze zwycięstwa.** W pierwszych latach po wyzwoleniu sztandarem naszym stało się wezwanie rządu ludowego i partii mas pracujących do walki o odbudowę zniszczonego kraju, do walki z wrogiem wewnętrznym, z bandami podziemia, z mikołajczykowską agenturą imperializmu anglo-amerykańskiego.

W tych latach na sztandarach naszego Związku wypisaliśmy hasło: „Pierwsi w walce — pierwsi w odbudowie". Odbudowa była walką o wykonanie planu 3-letniego. Dziś naszym wezwaniem bojowym musi stać się hasło: „Pierwsi w walce — pierwsi w budowie podstaw socjalizmu".

Któż bardziej, niż my, bojownicy o wolność i demokrację jest zobowiązany do służenia przykładem, do trwania w pierwszych szeregach wielkiego frontu walki o plan 6-letni. **Być członkiem naszego związku, nosić miano bojownika o wolność i demokrację — to nie podstawa do**

(ciąg dalszy na str. 2-giej)

Żołnierze francuscy przeciwko wojnie

GENEWA. Jak donoszą z Paryża, **żołnierze francuscy, którzy w swoim czasie odbywali służbę wojskową w Indochinach, uchwalili rezolucję, protestującą przeciwko wysłaniu francuskiego statku wojennego na Koreę. Rezolucja domaga się również zaniechania wojny z Vietnamem.**

* * *

GENEWA. Z Paryża donoszą o aresztowaniu żołnierza francuskiego **Bottuna z pułku spadochronowego w Bayonne za kolportaż ulotek przeciwko wojnie z Vietnamem i przeciwko przedłużeniu służby wojskowej.**

Wielka manifestacja pokojowa w Rzeszowie

Siły obozu pokoju pokrzyżują ohydne knowania monopolistów

Manifestacyjne zebranie pokojowe, zorganizowane w dniu wczorajszym przez Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju w sali Domu Kultury zgromadziło tłumy mieszkańców Rzeszowa, ogarniętych jedną myślą — myślą obrony pokoju.

Zebranie zagaił I wiceprzewodniczący WKOP — **dr Błoński,** podkreślając, że odbywa się ono w chwili rozpoczęcia wielkiej akcji pokojowej, jaką są wybory do Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju, które będą **dalszą mobilizacją społeczeństwa polskiego do wytężonej walki o utrwalenie pokoju.**

Oklaskami powitali zebrani prezydium zebrania, w skład którego weszli m. in.: przedstawiciel Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — **wiceminister Włodzimierz Zawadzki,** przewodniczący WRN tow. **Geraga,** przedstawiciele WKOP **Królowa i Brydak,** przedstawiciele Wojska Polskiego, stronnictw politycznych i organizacji społecznych, przodownicy pracy wśród nich wybitny przodownik pracy i racjonalizator z PPB — **tow. Wróbel.**

Następnie witany owacyjnie przez zebranych **wicemin. Zawadzki** wygłosił przemówienie, w którym nakreślił znaczenie walki o pokój. Mówca, wskazując na wstępie na zbrodniczą napaść imperialistów amerykańskich na Koreę, podkreślił, **że walka narodu koreańskiego przeciwko najeźdźcom amerykańskim zakończy się zwycięstwem, gdyż jest sprawiedliwą walką, walką o wyzwolenie narodowe i społeczne.**

Wiceminister Zawadzki omówił następnie **wzrastającą z każdym dniem potęgę obozu pokoju i postępu ze Związkiem Radzieckim na czele, oraz znaczenie zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim, które udaremnią barbarzyńskie plany podżegaczy wojennych.**

Sukcesy obozu pokoju i postępu, wielkie wyniki osiągnięte podczas zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim, nie powinny jednak nas usypiać.

Naszą odpowiedzią na zakusy podżegaczy wojennych będzie wytężona praca nad wykonaniem zadań planu 6-letniego, nad wzmocnieniem obronności naszego kraju i obozu walczącego o pokój — kończy mówca wśród oklasków.

Przemówienie **wiceministra Zawadzkiego** zebrani przerywali wielokrotnie okrzykami na cześć chorążego pokoju — **GENERALISSIMUSA STALINA,** na cześć obozu pokoju i bohaterskiej ludowej armii koreańskiej.

W podjętej na zakończenie zebrania rezolucji mieszkańcy Rzeszowa zobowiązują się dla wzmocnienia frontu walki o pokój zwiększyć wydajność pracy, rozszerzyć jeszcze bardziej ruch współzawodnictwa i racjonalizatorstwa, i przyśpieszyć w ten sposób przedterminowe wykonanie planu 6-letniego.

W dalszej części rezolucji zebrani postanawiają objąć akcją uświadamiającą w odbywających się obecnie wyborach delegatów na Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju, wszystkich obywateli. **(n)**

Reakcyjny rząd francuski wyda miliardy franków na zbrojenie

GENEWA. Jak doniosła prasa paryska, rząd francuski przekazał ambasadorowi amerykańskiemu w Paryżu memorandum na temat programu wojskowego rządu.

Memorandum stwierdza m. n., że **wydatki wojskowe Francji w 1950 r wynoszą 500 miliardów franków i że kredyty wojskowe w 1951 roku wzrosną jeszcze o 80 miliardów.**

Rząd francuski przewiduje uzbrojenie i wyekwipowanie szeregu nowych jednostek, a w szczególności nowych uzupełniających dywizji. **W związku z tym w ciągu 3 najbliższych lat ogólna suma wydatków wojskowych wyniesie 2 tysiące miliardów franków.**

W okresie tym ma być sformowanych 15 nowych kompletnych dywizji.

Rząd francuski podkreśla, że wykonanie tego programu wymagać będzie od Francji nowych ofiar, a więc np. trzeba będzie zaprzestać budownictwa mieszkaniowego.

Przygotowania do akcji siewnej w woj. rzeszowskim

W dniach 3 — 5 bm. we wszystkich powiatach województwa rzeszowskiego odbyły się konferencje z udziałem m. in. licznie przybyłego z gmin i gromad społecznego aktywu gospodarczego, poświęcone omówieniu całości prac i zadań jesiennej akcji siewnej.

Analogiczne konferencje odbyły się w dniach 6 — 8 we wszystkich gminach. **Uczestnicy konferencji po przedyskutowaniu planów siewnych przyjęli je jako realne do wykonania, mimo że ogólny obszar zasiewów jak i kontraktacja ziemiopłodów poważnie zostały zwiększone w stosunku do roku ubiegłego.**

W dniach 8 — 15 bm. odbędą się zebrania gromadzkie, na których rozpracowany zostanie plan siewu dla gromady ogólnie i na każde gospodarstwo oddzielnie. **(jn)**

Współzawodnictwo pracy dźwignią podniesienia jakości produkcji

Wypowiedzi działaczy związkowych na V Plenum CRZZ

WARSZAWA. Czołowi działacze związkowi, uczestnicy V Plenum CRZZ szeroko omawiali zagadnienia współzawodnictwa i racjonalizacji pracy.

O współzawodnictwie pracy mówił **Zygmunt Krzywański** — przedwojenny działacz lewicy związkowej, uczestnik walk strajkowych w Łodzi. W czasie wojny przebywa na przymusowych robotach w Niemczech, a bezpośrednio po wyzwoleniu staje do pracy w przemyśle włókienniczym, gdzie jest jednym z pionierów ruchu wielowarsztatowców. Pracuje na 4-ch krosnach. W 1949 r. wybrany zostaje na przewodniczącego Okręgowej Rady Związków Zawodowych w Łodzi, a od 1950 r. jest przewodniczącym Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Włókienniczego.

* * *

Wykonanie rocznego planu przed terminem staje się możliwe, dzięki współzawodnictwu. Trzeba podkreślić, mówi ob. Krzywański — że aczkolwiek mamy duże niedociągnięcia jeszcze na tym odcinku, jednakże cyfra udziału 65,6 proc ogółu włókniarzy we współzawodnictwie wywalczona jest właśnie przez związkowców, przez naszych przodowników pracy, nasze rady zakładowe.

Plan państwowy został wykonany dzięki współzawodnictwu, dzięki podejmowanym zobowiązaniom włókniarzy, dzięki wielkiemu wysiłkowi i ambicji, świadczących o głębokim zrozumieniu swych obowiązków wobec państwa. Wyniki te mogłyby być jeszcze lepsze, gdyby kontrolowano codziennie wykonanie planów produkcji.

Na odcinku jakościowym **notujemy** w poszczególnych branżach poprawę. Np. w bawełnie — prima w styczniu wynosiła zaledwie 60,2 proc., a w czerwcu wzrosła do 67,3 proc. Ta cyfra jest jednak stanowczo jeszcze za niska. Mamy zakłady pracy, które już dzisiaj mają 85 proc. pierwszego gatunku primy. Jeżeli na jednym zakładzie pracy jest to możliwe, to wszystko nas upoważnia do twierdzenia, że jeszcze takie rezerwy posiadamy na innych zakładach pracy — że jakość poprawimy. W wełnie np. kiedy w styczniu prima wynosiła 89,9 proc. produkcji, to ostatnio wzrosła do 90,7 proc., we włóknach łykowych z 90 do 92 proc. W każdej branży widzimy systematyczny, powolny, wzrost jakości.

Ruch racjonalizatorski w przemyśle włókienniczym coraz bardziej się ożywia co poważnie przyczynia się do wykonania planów. Ze sprawozdania rozwoju racjonalizacji, za okres od 1 stycznia do 30 czerwca br. wynika, że w okresie tym w przemyśle włókienniczym zgłoszono 1562 wnioski racjonalizatorskie, zatwierdzonych zostało 1415, suma oszczędności wyniesie 692 miliony zł. Nagród wypłacono na sumę 21 miln. zł.

* * *

O współzawodnictwie pracy mówiła również przewodnicząca Zw. Zaw. Robotników Pracowników Rolnictwa i R. R. **Zofia Jacakowa** — córka małorolnego chłopa. Od 1928 r. działaczka KPP, od 1935 r. do wojny więziona za swe przekonania. W **1947 r. wraca** z ZSRR, gdzie pracowała w rolnictwie i poświęca się pracy społecznej. Pracuje początkowo w wydziale rolnym KC PZPR, a w 1950 r. zostaje wybrana przewodniczącą Zarz. Gł. Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych.

Jeżeli chodzi o wykonanie naszych prac w ramach planu tego roku, to prace zostaną wykonane. Robotnicy rolni wiedzą, że podniesienie ich bytu zależne jest od wzrostu produkcji. Świadczy o tym współzawodnictwo. **Jeżeli w roku ubiegłym w przeciągu całego roku nagrodzono 12 tys. przodowników pracy w rolnictwie, to w tym roku rozmach współzawodnictwa pozwolił nam już nagrodzić 15 tys. przodowników pracy.** Mamy większą ilość tych, którzy wybili się, którzy wypłynęli na czoło swojej produkcji. To jeszcze nie znaczy, że wolno nam się już cieszyć, ponieważ mimo osiągnięć, mamy jeszcze cały szereg niedomagań.

Naszym błędem we współzawodnictwie jest to, że nie nadążamy za inicjatywą mas. Często bywa, że masy nas wyprzedzają.

Stwierdziliśmy cały szereg takich faktów. Wynikają one ze słabej jeszcze pracy naszych komitetów współzawodnictwa, które są za mało związane bezpośrednio z człowiekiem na zakładzie produkcji. Cała masa ludzi nie mogła być nagrodzona z tego powodu. Oczywiście te błędy będą dla nas ostrzeżeniem i postaramy się te rzeczy usprawnić.

Likwidujemy haniebną spuściznę

rządów sanacyjnych - analfabetyzm

WARSZAWA. Dnia 7 b. m. obradowała w Warszawie pod przewodnictwem wiceministra Oświaty — Henryka Jabłońskiego — Główna Komisja Społeczna do Walki z Analfabetyzmem. W obradach udział wzięli również wojewódzcy pełnomocnicy do walki z analfabetyzmem.

Komisja rozpatrzyła i przyjęła sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu początkowego nauczania analfabetów, w czasie którego ok. 320 tys. osób w całym kraju ukończyło kurs z wynikiem pomyślnym. Komisja zatwierdziła również plan walki z analfabetyzmem na II półrocze br., przewidujący objęcie nauką pół miliona osób oraz postanowiła zorganizować „Tydzień Walki z Analfabetyzmem".

Jak wynika ze sprawozdania złożonego w czasie obrad, w wyniku dotychczasowej akcji zwalczania analfabetyzmu, obejmującej kampanię jesienno-zimową 1949/50 i wiosenno-letnią 1950 roku, świadectwa ukończenia początkowej nauki uzyskało do dnia 30 czerwca br. 319.841 osób. 146 tys. osób kończy naukę na 8.875 kursach, rozpoczętych jeszcze w ramach kampanii wiosenno-letniej br.

Do dnia 31 lipca o całkowitej likwidacji analfabetyzmu zameldowało pełnomocnikowi rządu do walki z analfabetyzmem 18 powiatów, 5 miast wydzielonych, 80 miast niewydzielonych 206 gmin wiejskich, 4.283 gromady, 495 państwowych gospodarstw rolnych, 214 spółdzielni produkcyjnych i 489 zakładów pracy w miastach.

W akcji tej przodują województwa: poznańskie, śląskie i gdańskie.

W kampanii wiosenno-letniej b. r. wzmogła się znacznie aktywność związków zawodowych i innych organizacji masowych w organizowaniu kursów początkowego nauczania. Kiedy w kampanii jesienno-zimowej organizacje te utworzyły 45 proc. wszystkich kursów dla analfabetów, to już w kampanii wiosenno-letniej liczba zorganizowanych przez nie kursów wzrosła do 72,1 proc.

W dyskusji podkreślono, że jakkolwiek dotychczasowe wyniki walki z analfabetyzmem są poważnym sukcesem w likwidacji tej haniebnej spuścizny kapitalistycznych rządów przedwrześniowych, to jednak nie są one całkowicie zadawalające. M. in. w organizowaniu kursów dla analfabetów zbyt mało uwagi zwrócono na istotne potrzeby terenu, nie zawsze dostateczną opieką otoczono uczestników kursów, co spowodowało duży odsiew przy egzaminach końcowych oraz nie wszędzie doceniono należycie wielkie znaczenie polityczno-społeczne tej akcji. Przeprowadzenie akcji utrudniał również brak dokładnych danych o stanie liczebnym analfabetów w niektórych miejscowościach.

Plan zwalczania analfabetyzmu na II półrocze br. przewiduje zorganizowanie 34.800 kursów i zespołów dla 522 tys. osób. Łącznie z kampanią wiosenno-letnią, planuje się w 1951 r. przeszkolenie 750 tys. analfabetów.

„Tydzień Walki z Analfabetyzmem" zorganizowany będzie w II połowie października b. r. Zadaniem jego będzie zmobilizowanie organizacji społecznych, młodzieży i całego społeczeństwa do jak najaktywniejszego udziału w walce z analfabetyzmem. M. inn. w czasie Tygodnia przeprowadzona będzie dodatkowa, dokładna rejestracja analfabetów.

Pomnik - park ku czci

Hibnera, Rutkowskiego i Kniewskiego

buduje młodzież warszawska

WARSZAWA. W dniu 21 sierpnia w rocznicę męczeńskiej śmierci bojowników o wyzwolenie narodowe i socjalizm Hibnera, członka KPP, oraz Rutkowskiego i Kniewskiego, członków KZM w miejscu ich kaźni na stokach cytadeli warszawskiej odsłonięty zostanie pomnik bohaterów.

Rozpoczęte w dniu 1 lipca br. przez bataliony budowlane WP roboty, podjęła natychmiast warszawska młodzież zorganizowana w ZMP. **Młodzież przepojona wolą oddania w ten sposób hołdu towarzyszom, którzy przelali swą krew w walce o wyzwolenie narodowe, pracuje z niezwykłym zapałem. ZMP-owcy pragną przyczynić się do przedterminowego wykonania robót. Widoczne są już rezultaty tej pracy.**

Do niedawna do miejsca kaźni Hibnera, Rutkowskiego i Kniewskiego, znajdującego się w głębokiej fosie prowadziła wąską ścieżkę wśród zwałów, rumowisk, wydeptana przez mieszkańców pobliskiego Powiśla, składających na mogile świeże kwiaty. Dziś miejsce to jest wielką otwartą **przestrzenią, na której wre gorączkowa praca setek ludzi i maszyn. Wyłania się już obraz przyszłego pomnika - parku.**

Cały park z pięknymi trawnikami z poustawianymi wzdłuż alei ławeczkami wysadzony będzie drzewami. Ozdobą parku będzie sztuczne jezioro.

Od Wisłostrady przez cały park będzie biegła 200-metrowa asfaltowa aleja, na końcu której w miejscu straceń, buduje się pomnik.

Trumny ze szczątkami Hibnera, Rutkowskiego i Kniewskiego będą umieszczone w największym z trzech bloków granitowych o wymiarze 8 x 9 metrów, z jakich będzie się składał pomnik. Na bloku tym wyryty zostanie napis: „Wieczna chwała bohaterom, którzy polegli w walce o Polskę socjalistyczną. Na szczycie górnego bloku o wymiarach 4 x 4 m będzie umieszczony wieniec z brązu.

Zbocza na wprost pomnika zamieniono w tarasy, do których poprowadzą monumentalne schody.

Koksownie

przekroczyły plan produkcji

WAŁBRZYCH. Koksownie Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego wykonały w lipcu br. plan produkcyjny w 101 proc. Najlepszy wynik osiągnęły koksownie „Victoria" i „Biały Kamień".

Na sukces koksowni dolnośląskich złożyły się: wysiłek załóg w realizacji czynu lipcowego i rozwój ruchu współzawodnictwa pracy, obejmującego większość załóg.

ŚFMD wzywa młodzież świata do akcji przeciwko agresji USA w Korei, Vietnamie i na Formozie

WARSZAWA. Zarząd Główny ZMP otrzymał od sekretariatu ŚFMD list, skierowany do wszystkich organizacji członkowskich, w którym m. in. czytamy:

„Agresja amerykańskich imperialistów przeciwko Korei, amerykańska interwencja na Formozie i w Vietnamie wykazują jasno, że amerykańscy imperialiści i ich wspólnicy weszli na drogę bezpośredniej, zbrojnej agresji".

Sekretariat ŚFMD wzywa całą demokratyczną młodzież świata, by żądała natychmiastowego położenia kresu agresji amerykańskiej i wycofania sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych.

Następnie ŚFMD podkreśla konieczność równoczesnego wzmożenia walki o zakaz użycia bomby atomowej oraz zaleca rozszerzenie ruchu szlachetnego współzawodnictwa pokojowego, wzywając równocześnie wszystkie organizacje członkowskie do udzielenia jak największego poparcia kampanii walki o pokój.

Niezależnie od tego ŚFMD wzywa organizacje członkowskie, aby przygotowywały się już do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, jak również poleca tworzenie nowych sekcji młodzieżowych dla organizacyjnego wzmocnienia światowego ruchu obrońców pokoju.

Najście policji na lokale Partii Komunistycznej w Rzymie

RZYM. Ubiegłej nocy policja dokonała najścia na 8 lokali Partii Komunistycznej w Rzymie, przeprowadzając rewizje i konfiskując częściowo archiwa. Kilkudziesięciu funkcjonariuszy partyjnych zatrzymano pod pozorem „sprawdzenia tożsamości". **Senatorowie i deputowani komunistyczni złożyli energiczny protest przeciwko bezprawnemu postępowaniu policji.**

Potworny terror ateńskich siepaczy

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Aten, że terror w więzieniach monarcho - faszystowskiej Grecji przybiera potworne, niewiarygodne wręcz rozmiary.

Grecki minister sprawiedliwości — Cacos — rozesłał do wszystkich naczelników więzień okólnik, na mocy którego, stosownie do ustawy nr 509, więźniów, którzy prowadzić będą strajki głodowe — należy przekazywać sądowi wojennemu.

Ustawa nr 509, na mocy której karani mają być głodujący więźniowie, przewiduje karę śmierci za „działalność, zmierzającą do obalenia istniejącego ustroju społecznego".

Na mocy tej ustawy przekazano już kilkudziesięciu więźniów z więzienia Averof sądowi wojennemu.

Porozumienie katów greckich

z oprawcami titowskimi

GENEWA. Jak donoszą z Paryża, przejeżdżający tamtędy na sesję „Rady Europejskiej" w Strassburgu b. premier grecki Tsaldaris udzielił wywiadu przedstawicielowi „Monde", w którym m. in. zapowiedział dalsze zbliżenie monarcho - faszystowskiej Grecji z Tito - faszystowską Jugosławią.

Pierwsi w walce -- pierwsi w budowie podstaw socjalizmu

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej)

przywilejów i zaszczytów, ale wielki obowiązek przodownika pracy w toczącej się walce klasowej, w bitwie o budowę podstaw socjalizmu.

Walka o wykonanie planu 6-letniego to jednocześnie wielka bitwa klasowa. **Kto w cyfrach planu 6-letniego nie dostrzega tej walki klasowej, kto choć przez chwilę sądzi, że wykonanie planu to spokojne, pokojowe wrastanie w socjalizm — ten nie rozumie elementarnych praw rządzących rozwojem społeczeństwa.** Wróg klasowy walczy z nami różnymi środkami: sabotażem i szpiegostwem, szerzeniem fałszywej plotki i wykupywaniem towarów, bandyckimi akcjami resztek podziemia i działalnością reakcyjnej części kleru. **Należy to widzieć, należy uczyć się rozpoznawać wroga, demaskować go i paraliżować jego łajdackie poczynania.**

Walka o wykonanie planu 6-letniego to bitwa klasowa nie tylko o znaczeniu wewnątrz krajowym, ale i międzynarodowym, to bitwa o wzmocnienie naszej obronności, naszej siły na arenie międzynarodowej, a wzmocnienie naszej siły — **to wzmocnienie siły obozu krajów demokracji ludowej, obozu postępu i pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki.**

Jak w każdej bitwie, prowadzonej przez polskie masy pracujące — mamy wielkiego, braterskiego sojusznika w pierwszym kraju zwycięskiego socjalizmu.

Współpraca i zacieśnianie stosunków ekonomicznych ze Związkiem Radzieckim to nie tylko wielka, braterska, finansowa i materiałowa pomoc kraju socjalizmu, to również i przede wszystkim wielkie, bezcenne doświadczenie, jakie czerpiemy jak z życiodajnego źródła ze skarbnicy doświadczeń stalinowskich 5-latek, stalinowskiej szkoły budownictwa socjalizmu.

I tę świadomość trzeba przenieść w szerokie masy członków związku — świadomość, że nasze nowe życie budujemy przy pomocy i współpracy ze Związkiem Radzieckim, przy ścisłym współdziałaniu z krajami demokracji ludowej.

Z kolei gen. Jóźwiak przeciwstawia pokojowe budownictwo krajów demokracji ludowej bandyckim planom obozu imperialistycznego, oraz dojrzewanie świadomości społecznej i politycznej szerokich mas pracujących krajów kapitalistycznych i kolonialnych, stwierdzając:

Nie zagłuszy wielkiego głosu bojowników, walczących i pokój, łoskot bomb amerykańskich, rzucanych na cywilną ludność Korei. **Cyniczna, zbrodnicza agresja amerykańska na Koreę stała się dla bojowników o pokój jeszcze jednym alarmującym sygnałem, że o pokój nie wolno prosić, trzeba go wywalczyć.**

Nasz plan 6-letni w ogólnej ofensywie walki o pokój jest jednym z ważnych ogniw tej ofensywy. Prawdę tę trzeba uświadomić wszystkim członkom naszego Związku i pamiętać, że musimy po pierwsze: Pracować, po drugie: Pracować, po trzecie: Pracować.

Reasumując swoje przemówienie, gen. Jóźwiak stwierdza, że Związek powinien:

1) Zmobilizować masy członkowskie do przestudiowania i zrozumienia zadań planu 6-letniego,

2) Zaktywizować członków Związku wokół wielkiego dzieła wykonania planu 6-letniego,

3) Zmobilizować członków Związku do przodowania w walce o oszczędność, dyscyplinę pracy w walce o terminowe wykonanie planu,

4) Uzbroić członków Związku do walki z biurokratyzmem i rutynierstwem, mając w pamięci słowa Prezydenta Bieruta, że „Niebezpieczny a nawet zabójczy jest zarówno ciasny i ograniczony praktycyzm, nie umiejący dostrzec poza suchymi cyframi żywych ludzi, jak i odrywanie się od palących, codziennych trosk i procesów produkcyjnych".

5) Podnosić kwalifikacje zawodowe wszystkich członków Związku, jak również pogłębiać ich poziom ideologiczny,

6) Uczyć członków Związku stalinowskiej dbałości o kadry.

Kończąc swe przemówienie gen. Jóźwiak stwierdza:

„Masy pracujące Polski, ich awangarda — klasa robotnicza ze swym sztabem bojowym — Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą staczała już niejedną bitwę i wygrywała. Wygrywała dzięki ofiarności i entuzjazmowi mas pracujących, dzięki niezniszczalnym siłom radosnej, twórczej energii jaką rodzi wyzwolenie klasy robotniczej spod ucisku kapitału. I tę naszą wielką bitwę o plan 6-letni, o szczęście naszej ojczyzny, o pokój — powodzą nauczyciela proletariatu świata i chorążego pokoju — WIELKIEGO STALINA — wygramy".

Cały naród polski stanie do walki o pokój

Przed wyborem delegatów na Polski Ogólnokrajowy Kongres Pokoju

W dniu 1—2 września br. odbędzie się w Warszawie, pierwszy ogólnokrajowy Polski Kongres Pokoju. W całym kraju rozpoczęła się już w związku z tym energiczna akcja organizacyjno-przygotowawcza. Udział w niej biorą tysiące aktywistów: członkowie zakładowych, blokowych, gromadzkich i gminnych komitetów obrońców pokoju, członkowie „trójek" i szerokie masy społeczeństwa polskiego.

Jesteśmy teraz w pierwszym etapie tej kampanii: na terenie tysięcy miast, miasteczek, osad i gromad odbywają się już, lub odbędą się wkrótce przygotowania do konferencji, które mają dokonać wyboru delegatów na kongres ogólnokrajowy. Jesteśmy więc w decydującym etapie przygotowań kongresowych i winniśmy jasno zdawać sobie sprawę z tego, jak należy przeprowadzić owe przygotowania. Od tego bowiem zależy skład, przebieg, charakter i znaczenie kongresu.

NIE USTANIEMY ANI NA CHWILĘ W WALCE O POKÓJ

Pierwsza sprawa, która wysuwa się na czoło obecnie, to przede wszystkim **pogłębienie w masach ludowych świadomości,** że walka o pokój nie jest jednorazową kampanią, która kończy się wraz z zakończeniem określonej akcji pokojowej. **Walka o pokój jest walką długofalową. Masy ludowe na całym świecie z narodami Związku Radzieckiego na czele będą tak długo prowadziły tę walkę, jak długo niebezpieczeństwo wojny na świecie będzie aktualne.**

I stąd pierwszy **nakaz** w kampanii przygotowawczej do **kongresu:** NIE OSŁABIAĆ ANI NA CHWILĘ SIĘ W WALCE O POKÓJ, **nie demobilizować się,** nie uważać, że zebrawszy 18 milionów podpisów, możemy teraz spocząć na laurach. **Nadal podnosić w masach narodu ducha nienawiści do podżegaczy wojennych, nadal wzmacniać w masach narodu ducha nienawiści do podżegaczy wojennych, nadal wzmacniać w masach narodu świadomość konieczności zorganizowanej walki o pokój.**

Kongres wrześniowy oznacza dalszy **ciąg** i wyższy **stopień** tej walki.

KONGRES POKOJU BĘDZIE KONGRESEM NARODU

W utrzymaniu pokoju na świecie zainteresowane są wszystkie warstwy ludności w Polsce, **cały naród, z wyjątkiem obcych agentów,** zdrajców **i sprzedawczyków.** I dlatego wszystkie te warstwy i grupy: młodzież, chłopi, kobiety, uczniowie, studenci, księża, rzemieślnicy, kupcy itd. — wszystkich ich należy wciągnąć do walki o pokój. Polityczna wymowa 18 milionów podpisów zebranych w kraju pod Apelem Sztokholmskim polega właśnie na tym, że **cały naród** — bez różnicy klas, warstw i grup społecznych — **wypowiedział się przeciwko podżegaczom wojennym i ich zbrodniczym planom atomowym.** Teraz **idzie o to, aby cały naród** wziął **również świadomy udział w przygotowaniach do kongresu i był reprezentowany** na nim.

Będziemy więc wybierać jako delegatów na **kongres przodowników pracy, racjonalizatorów, twórczą inteligencję pracującą.** Bo to są ci ludzie, którzy **konkretną** swą **pracą codzienną wzmacniają pokój** w kraju i na świecie. Ale obok nich będziemy również wybierać **księży-patriotów** oraz uczciwych miłujących i pragnących pokoju przedstawicieli wszystkich innych warstw i grup społeczeństwa.

W ten sposób KONGRES POKOJU BĘDZIE KONGRESEM NARODU. To można zrobić, to należy zrobić i to musi być zrobione!

Trzecia sprawa, o której należy pamiętać w toku przygotowań do kongresu, to **wiązanie akcji kongresowej z naszą walką o realizację zadań produkcyjnych w kopalniach, fabrykach i hutach.** Inicjatywę w tym kierunku **wykazała kopalnia im. Thoreza, która zobowiązała** się na cześć **kongresu pokoju ukończyć przedterminowo** (w pierwszych dniach grudnia) **roczny plan wydobycia węgla i dać krajowi ponadto około 65 tys. ton węgla.** Nie ulega wątpliwości, że za kopalnią im. Thoreza pójdą i inne zakłady pracy.

WIELKI RUCH POKOJU OGARNIA CAŁY ŚWIAT

Walka o pokój trwa i wzmaga się w narodach na całym świecie. Imperializm amerykański, bity w Korei nie rezygnuje jednak z nikczemnych usiłowań wciągnięcia narodów do nowej wojny światowej. Mówiliśmy zawsze i mówimy nadal, że **siły pokoju są większe od sił podżegaczy wojennych. Wypadki koreańskie potwierdzają tę tezę.**

Jeśli wojska północno-koreańskie walczą tak bitnie i dzielnie i osiągają zwycięstwa, to jedną z przyczyn tego zjawiska jest żyjąca w nich świadomość, że w walce tej cały antyimperialistyczny obóz pokoju stoi po ich stronie, przeciwko agresorom amerykańskim. Jeśli potężnie uzbrojona armia amerykańska ponosi klęskę za klęską w Korei, to jedną z przyczyn tej klęski jest również **wielki ruch pokoju, który powoli dociera i do świadomości żołnierza amerykańskiego,** o czym świadczą **wypowiedzi wielu wziętych do niewoli jeńców amerykańskich.**

I wreszcie — jeśli Anglia, Australia, Nowa Zelandia zobowiązały się posłać razem do Korei około 3 tys. żołnierzy, a szereg innych państw wręcz odmówił **wysłania swoich** wojsk i jeśli imperializmowi amerykańskiemu nie udaje się rozpalić pożaru światowego, to i tu leży wpływ światowej walki o pokój. **Walka ta bowiem pęta imperialistów, wiąże im ręce i przeciwstawia im ich własne narody.**

JAKI STĄD WNIOSEK? RUCH MILIONÓW LUDZI NA KULI ZIEMSKIEJ W OBRONIE POKOJU JUŻ DZIŚ POKAZAŁ SWOJĄ POTĘGĘ. NIEPOWODZENIE IMPERIALIZMU AMERYKAŃSKIEGO ZDWAJAJĄ SIŁY OBROŃCÓW POKOJU NA CAŁYM ŚWIECIE I SIŁY OBROŃCÓW POKOJU W POLSCE. DALSZE NIEZMORDOWANE WZMACNIANIE TYCH SIŁ JEST WARUNKIEM ZMUSZENIA IMPERIALIZMU AMERYKAŃSKIEGO I JEGO POPLECZNIKÓW DO OSTATECZNEJ KAPITULACJI.

UZBROJENI W TĘ ŚWIADOMOŚĆ POLSCY BOJOWNICY O POKÓJ, RUSZĄ Z CAŁĄ ENERGIĄ DO PRZEDKONGRESOWEJ KAMPANII!

Jerzy Nawrot

723 tysiące nowych izb mieszkalnych

Budownictwo mieszkaniowe w latach Planu Sześcioletniego

W latach Planu Sześcioletniego, zbudujemy 723 tysiące nowych izb mieszkalnych. Stanowi to bez mała szóstą część izb mieszkalnych, posiadanych przez nas w miastach całej Polski.

Liczba 723 tysięcy izb oznacza, że w latach Planu będziemy przeciętnie rocznie budowali dwa razy tyle izb, co w sześcioleciu 1931—1937.

Większość wymienionych izb mieszkalnych powstanie w 90 nowozbudowanych, kompletnie wyposażonych osiedlach mieszkaniowych.

Aby wykonać tak wielkie zadania w zakresie budownictwa mieszkaniowego, będziemy musieli zwiększyć **wydatnie produkcję materiałów budowlanych. Produkcja cegły w roku 1955 wzrośnie w porównaniu z rokiem 1949 — trzy i półkrotnie, cementu — z górą dwukrotnie itd.**

TECHNIKA BUDOWNICTWA ZWIĘKSZY WYDAJNOŚĆ PRACY

Rozwiniemy stosowanie montażu elementów prefabrycznych i ich produkc. Zastosujemy w naszym budownictwie przodującą technikę i wydatnie rozszerzymy mechanizację robót. Wartość mechaniczna sprzętu budowlanego wzrośnie w latach Planu 7-krotnie. Mechanizacja procesów budowlanych osiągnie w robotach ziemnych — 47 proc., w przygotowaniu zapraw — 71 proc., w przygotowaniu betonów — 89 proc., w transporcie wewnętrznym na budowach — 90 proc.

Musi również w latach Planu — w oparciu o nasycenie budownictwa techniką i o dalszy rozwój współzawodnictwa i racjonalizatorstwa, nastąpić znaczne skrócenie cyklu produkcyjnego w budownictwie.

Plan zakłada, że wydajność pracy mierzona wartością produkcji budowlanej na jednego robotnika wzrośnie do r. 1955 o 86 proc. (w porównaniu z r. 1949).

Wybudowanie 723 tysięcy nowych izb mieszkalnych oznacza wielką jakościową poprawę warunków mieszkaniowych mas pracujących w Polsce, oznacza również zapewnienie mieszkań dla nowych kadr robotników i pracowników rozbudowującego się przemysłu.

NOWOCZESNE URZĄDZENIA W MIESZKANIACH ROBOTNIKÓW

Nowe osiedla będą wyposażone w niezbędne urządzenia gospodarcze, społeczne i kulturalne, a mieszkania w nowych osiedlach otrzymają wszystkie nowoczesne instalacje, jak wodociągi i kanalizację, centralne ogrzewanie, łazienki, gaz itd.

Wielki przewrót w warunkach mieszkaniowych klasy robotniczej, zapoczątkowany już w Planie Trzyletnim, a który pogłębi się i spotężnieje w latach Planu Sześcioletniego, wynika z zasadniczych założeń w polityce mieszkaniowej Państwa Ludowego.

Pod rządami kapitalistycznymi nie istniało budownictwo mieszkań robotniczych, lub było takim tylko z nazwy. Budował prywatny przedsiębiorca kalkulujący na zyski. Robotnicy skazani byli na domieszkiwanie starych domów, które już dawno zamortyzowały się ich właścicielom. Zamieszkiwali również zaniedbane dzielnice przedmieść, całkowicie pozbawione nie tylko urządzeń sanitarnych lecz często bruków, i chodników. Na przedmieściach tych panował niepodzielnie typ rudery, należącej do tzw. bieda-budownictwa.

Dla charakterystyki warunków mieszkaniowych klasy robotniczej pod rządami kapitalistycznymi warto przytoczyć następujące cyfry: z wodociągów korzystało przed wojną tylko 36 proc. ludności miejskiej w Polsce, z kanalizacji 31 proc. Nie była to oczywiście ludność robotniczych dzielnic.

W ostatnim roku Planu sześcioletniego z urządzeń wodociągowych korzystać będzie 70 proc. ludności miast, a z kanalizacji 62 proc., przy czym nowe osiedla — jak wspomniano — otrzymają pełne wyposażenie w urządzenia sanitarne.

Nie mniej charakterystycznym przykładem warunków mieszkaniowych w okresie międzywojennym klasy robotniczej, jest porównanie statystyki mieszkaniowej mieszczańskiego Krakowa i robotniczej Łodzi: liczba mieszkań jednoizbowych w Krakowie wynosiła przed 1939 r. 1 proc., a w Łodzi aż — 66 proc. Komentarze są zbędne.

Plan sześcioletni da nam 723 tysiące nowych izb. Przyniesie nam również wzrost aparatu budowlanego i przemysłu materiałów budowlanych zapewniający nam dalszy stały rozwój budownictwa mieszkaniowego w latach następnych budownictwa, będącego ważnym czynnikiem wzrostu ogólnego dobrobytu i kultury.

K.W.

Traktory na oleszyckich polach

Nad brzegiem potoku bawią się wiejskie dzieci, pokrzykując wesoło na przechodzące drogą krowy i zbaczające od czasu do czasu z równej szosy do napicia się zimnej wody. — Bydło to już nie jest dworskie, „pańskie". Stało się ono własnością wszystkich, tak jak ziemia, okalająca dokoła Oleszyce, w powiecie lubaczowskim.

JUŻ NIE OBSZARNIK...

***Ziemia ta**, chociaż nie nazbyt urodzajna, lecz należycie uprawiona daje **setki** tysięcy bochenków chleba. **Żywi i** miejscowych chłopów i wielu **robotników** pracujących w mieście.*

***Już** nie kosą i sierpem odbywają **się** żniwa w oleszyckich majątkach. Nie cepem młóci się zboże. Wszystko jest zmechanizowane. Pracę człowieka zastąpiła maszyna. Radzieckie młocarnie, pługi, traktory, nasze „Ursusy" kierowane wprawną ręką człowieka wydzierają ziemi chleb. I nie dziwota! W majątku PGR gospodarzami są dawni fornale i ich synowie oraz synowie robotników.*

Bo kim jest awansowany z magazyniera na dyrektora tow. Ryszard Perliński, jak nie synem łódzkiego włókniarza. Tacy jeszcze ludzie jak kier. Szymański, brygadzista Sobolak, robotnik Wojciech Orzędała i wielu innych, potrafią zniszczony majątek zagospodarować, podnieść na wyższy poziom.

CI, KTÓRZY POMOGLI...

W walce o szybkie wykonanie prac żniwnych brygada traktorzysty Eugeniusza SOBOLAKA spisała się nadzwyczaj dobrze. W żniwach pomogła m. in. jednostka W. P., której pracę można przeliczyć na wartość 100 tys. zł. Pomogła także grupa żniwna zorganizowana przez Powiatową Radę Zw. Zawodowych w Lubaczowie. Dużą też pomoc okazali pracownicy Bezpieczeństwa Publicznego i POM.

Dzięki tak zorganizowanej i wytężonej pracy żniwa w zespole oleszyckim już zakończono, mimo, iż narzekano tu często na brak ludzi do pracy. Pozostała jeszcze zwózka i omłoty. Ale to już drobiazg w porównaniu ze zbiorami.

CHLEBA BĘDZIE DOSYĆ...

Wysoko załadowane zbożem furmanki zajeżdżają jedna po drugiej na olbrzymie podwórze. Tutaj przywiezione zboże, trzeba złożyć w stogi. Dokona już tego brygada Jana MEDLA.

Roman DRAPAŁA, Władysław ŁACH, siostry Helena i Stanisława MATIASZEK szybko układają stogi, czyszczą plac z pośladu. Trzeba prędko i dobrze wykonać robotę, póki jest pogoda i słońce mocno przygrzewa. Później pójdzie ono do omłotu, a potem do magazynów państwowych.

W tym czasie, — gdy kobiety uwijają się po podwórzu, grupa traktorzystów przeoruje czarną ziemię pod zasiew poplonów.

Mają już zasiane 30 ha lnu, 150 ha grochu i tyleż zasieją do dnia 10 bm. łubinu i rzepaku na paszę.

POWSTANĄ DOMY DLA ROBOTNIKÓW ROLNYCH

W Planie 6-letnim przewidziana jest budowa pomieszczeń dla robotników i pracowników PGR. Zostaną one wybudowane w roku 1951 tak, że należy spodziewać się, iż w przyszłym roku w zespole oleszyckim nie będzie się narzekać ani na brak mieszkań, ani na brak rąk do pracy. Mając zapewniony dach nad głową i dobre utrzymanie chętnie będą tu zjeżdżać robotnicy z innych przeludnionych powiatów. Da to rękojmię, iż przyszłe żniwa odbędą się jeszcze sprawniej.

H. Lewandowska

Jak najmniej remontów — jak najdłuższe przebiegi

Udział kolejarzy woj. rzeszowskiego w realizacji Planu 6-letniego

Rok 1950, jako pierwszy rok realizacji planu 6-letniego, nakłada na Polskie Koleje Państwowe nowe zadania, które muszą zmobilizować wszystkich pracowników kolejowych do zdwojenia swych wysiłków. Plan 6-letni przewidujący znaczne zwiększenie przewozu towarów, jako wynik olbrzymiego uprzemysłowienia kraju, mobilizuje nasze kolejnictwo do sprawnego zaopatrywania zakładów przemysłowych w surowce. Dostawy te oraz wszelkiego rodzaju prze-rzuty staną się gwarancją przyśpieszenia wykonania planów produk-cyjnych.

Podstawowymi warunkami wykonania tych zadań będzie przyśpieszenie obiegu wagonów, wprowadzenie jak najdalej idącej oszczędności taboru i skuteczna walka z wszelkim marnotrawstwem.

Szybki rozwój współzawodnictwa, które objęło swym zasięgiem znaczną większość wszystkich pracowników PKP pozwala przypuszczać, że zadania te zostały przez nich należycie zrozumiane i w zupełności zostaną wykonane.

Szczególnie **zrewolucjonizowane zostały formy współzawodnictwa w zakresie maksymalnego przebiegu parowozów bez napraw** międzyokresowych. Ujawniły one **olbrzymie rezerwy i możliwości, przekreślając równocześnie dotychczasowe normy techniczne uznawane za nienaruszalne.**

Do ogólnego nurtu współzawodnictwa w tej dziedzinie włączyło się szereg załóg parowozowych z terenu całego woj. rzeszowskiego. **Młodzieżowa sekcja parowozu Ty-45262** podjęła **zobowiązanie zwiększenia przebiegu** pomiędzy naprawami okresowymi **o 75 proc.** postanawiając przejechać 113 tys. km. Wykonanie tego zobowiązania da około **700 tys. zł. oszczędności.**

Maszyniści: Władysław Krupicki i Józef Kyc na parowozie **Ty-45-374** przejadą 80 tys. km. Trzy załogi przeworskiej parowozowni w składzie maszyniści: **Józef Kurek, Edward Tereszkiewicz, Włodzimierz Hankiewicz** i pomocnicy: **Antoni Kołodziej, Tadeusz Pelc i Stanisław Kot,** podjęli zobowiązanie przejechania **na parowozie OL-12 sto tysięcy km zamiast** przewidzianych normą 55 tys. **km.**

Maszyniści Żurawicy: **Władysław Ekiert, Józef Kombik i Feliks Knot** oraz pomocnicy: **Jan Demczyszyn, Stefan Nuckowski i Władysław Jarosz** zaoszczędzą w ciągu 6 miesięcy jazdy od 1 sierpnia br. do lutego 1951 roku 150 ton węgla.

Równocześnie, obok zobowiązań maszynistów, postanawiających zwiększyć maksymalny przebieg parowozów bez napraw, **pracownicy oddziału mechanicznego rzeszowskiej parowozowni, postanowili skrócić roczny plan średnich napraw o półtora miesiąca.**

Tak więc **kolejarze woj. rzeszowskiego,** świadomi swych zadań, przypadających im w realizacji planu 6-letniego, **wykazują swą postawą, że sprawa przyśpieszenia budowy socjalizmu w Polsce, sprawa przedterminowej realizacji planu 6-letniego, została przez nich należycie doceniona.**

(mor.)

Aktyw partyjny województwa rzeszowskiego radzi nad realizacją Planu 6-letniego

W bezkompromisowej walce z wrogiem klasowym przebudujemy wieś i wykonamy zadania Planu Sześcioletniego

W PRZEWORSKU toczyły się obrady rozszerzonego plenum Komitetu Powiatowego Partii z udziałem licznie przybyłego aktywu miejskiego i wiejskiego, poświęcone zapoznaniu się z uchwałami V Plenum KC.

Po obszernym referacie tow. **Puraka**, przedstaw. KW PZPR, o Planie 6-letnim z uwzględnieniem perspektyw rozwoju przemysłu i rolnictwa w naszym województwie i związanych z tym zadań stojących przed Partią, klasą robotniczą i masami pracującej ludności, wywiązała się ożywiona dyskusja.

Powiat przeworski posiada tylko jeden duży zakład przemysłowy — cukrownię. W przyszłości nie jest przewidziana budowa nowych obiektów przemysłowych — natomiast szczególną uwagę **Plan 6-letni zwraca na zagadnienie socjalistycznej przebudowy struktury rolnej, podniesienia poziomu uprawy i kultury rolnej w powiecie.**

Tow. tow. Dziedzic i Piejko w dyskusji mówili o konieczności wzmożenia i zaostrzenia walki klasowej, zwalczania panki i wrogiej propagandy szerzonej przez kułaków, którzy w ten sposób oddziaływują na mniej społecznie wyrobionych mało i średniorolnych chłopów, odciągając ich przed wstępowaniem do spółdzielni produkcyjnych.

Tow. Zięziewa i Tadlowa wskazały na potrzebę szkolenia ideologicznego kobiet. Jak wykazało dotychczasowe doświadczenie, kobiety słabo uświadomione poważnie utrudniają i hamują tworzenie nowych form zespołowej pracy na wsi, gdyż oderwane od życia polityczno-gospodarczego, stanowią podatny grunt i podłoże dla działalności wroga klasowego.

Na temat walki o zwiększenie produkcji przemysłowej, wynikającej z ogólnych założeń Planu 6-letniego, zabrał głos tow. **Kot, przewodniczący Rady Zakładowej w Cukrowni,** omawiając osiągnięcia i przygotowania swojego zakładu pracy do nadchodzącej kampanii buraczanej, oświadczył:

„Plan 6-letni — to więcej węgla, stali i innych towarów, które dadzą dobrobyt i kulturę polskim masom ludowym. Dlatego nasza załoga w pełnym zrozumieniu znaczenia walki i wysiłku o wzrost produkcji postanowiła pierwszą kampanię Planu 6 letniego wykonać o 6 dni wcześniej, by w ten sposób zaoszczędzić ponad 10 milionów złotych.

Tow. **Rubiś**, ref. personalny cegielni w Przeworsku, wysunięty ostatnio na to stanowisko z robotnika, omówił zagadnienie współpracy międzyzakładowej, podając przy tym charakterystyczny przykład. Przed kilku dniami maszyna do wyrobu cegieł uległa awarii, która groziła jednotygodniową przerwą w pracy. Brak było części wymiennych, narzędzi i fachowców. Kierownictwo cegielni zwróciło się o pomoc do cukrowni, która natychmiast przysłała ekipę remontową i uszkodzenie po kilku godzinach usunięto. Dzięki tej pomocy przerwy w produkcji nie było. Właściwe socjalistyczne zrozumienie pracy i stosunku jednego zakładu przemysłowego do drugiego, jak to miało miejsce w Przeworsku, jest jednym z drobnych, ale jakże charakterystycznych momentów troski o wykonanie planu. Cegielnia przeworska uruchomiła drugą zmianę, aby plan wyznaczony na 1950 rok przekroczyć.

Dyskusja wykazała, że wszyscy towarzysze z radością i entuzjazmem witają uchwały Komitetu Centralnego naszej Partii o Planie 6-letnim.

Aktyw partyjny pow. przeworskiego świadomy jest trudności i wysiłku jaki trzeba dać, by zwycięsko wykonać Plan 6-letni. Zahartowany w walce klasowej, posługując się orężem ideologii marksistowsko-leninowskiej — i wskazaniami naszej Partii, przy braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, wzmożoną pracą dążyć będzie do osiągnięcia pełnego zwycięstwa.

W podsumowaniu dyskusji tow. Purak powiedział m. in.:

„Plan jest olbrzymi, wymagać będzie od każdego członka Partii, od każdego bezpartyjnego wielkiego nakładu sił i twardej, nieustępliwej walki z wrogiem klasowym. Zadania 6-letniego Planu musi znać każdy członek, każdy obywatel, organizacja społeczna i zakład pracy. Z Planem musimy dotrzeć wszędzie, a przede wszystkim do dołowych organizacji partyjnych. Siła naszej Partii, jej bolszewicka dyscyplina i poczucie odpowiedzialności członków zapewni przedterminowe wykonanie planu. Wszystkim wstecznym siłom na świecie, którym przewodzi imperjalizm anglosamerykański, pokażemy, że zbrodniarzami są ci, którzy produkują bomby atomowe i bombardują bezbronne miasta i wsie koreańskie — a BOHATERAMI SĄ NASI RACJONALIZATORZY I PRZODOWNICY PRACY, KTÓRZY BUDUJĄ NOWĄ KULTURĘ I POTRAFIĄ OBRONIĆ POKÓJ".

(jn)

Poprzez współzawodnictwo pracy, racjonalizację i nowatorstwo w produkcji dążyć będziemy do przedterminowego wykonania Planu

W STALOWEJ WOLI odbyło się zebranie aktywu partyjnego celem omówienia perspektyw rozbudowy i realizacji planu 6-letniego. Referat na temat zagadnień wysuniętych przez V Plenum KC Partii, wygłosił przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego PZPR **tow. Kapała, wskazując** na szerokie perspektywy rozbudowy przemysłu w woj. rzeszowskim w ramach planu 6-letniego. Plan przewiduje dla województwa rzeszowskiego budowę wielu zakładów pracy, w pierwszym rzędzie przewidziana jest **rozbudowa zakładów przemysłowych w Stalowej Woli, które produkować będą narzędzia i środki produkcji.**

Organizacja partyjna Stalowej Woli musi zmobilizować aktyw partyjny i bezpartyjnych, całą załogę do wykonania bojowych zadań planu 6-letniego. Należy dążyć przede wszystkim do **rozwinięcia współzawodnictwa pracy racjonalizatorstwa i nowatorstwa w produkc., do wykorzystania rezerw produkc., podniesienia jakości produkc.** Zadania te będą mogły być zrealizowane dopiero wtedy, kiedy cała załoga zmobilizowana zostanie wokół zagadnień planu.

W pracy czerpać należy z bogatych doświadczeń WKP(b) — mówił tow. Kapała. — Przede wszystkim dążyć należy do szczegółowego planowania produkcji. Plan musi być znany całej załodze. Każdy robotnik, zatrudniony indywidualnie czy zespołowo, powinien dokładnie znać plan pracy swojej maszyny, czy agregatu. Egzekutywy organizacji oddziałowych, muszą bacznie śledzić przebieg produkcji, aby nie było zahamowań. Sekretarze oddziałowych organizacji partyjnych niejednokrotnie nie znali dotychczas planów własnego wydziału, co w rezultacie przyczyniało się do tego, że w pierwszej połowie miesiąca praca szła żółwim tempem, a dopiero pod koniec miesiąca załoga dążyła do wykonania planu. Należy także zwracać **uwagę na wzrost nowych kadr.**

W dyskusji nad referatem zabierali głos tow. tow. **Jagodziński, Łasiowski, Włodarczyk, Wojtasik i inni.** Dyskusja wykazała, że załoga Huty Stalowej Woli w pełni docenia znaczenie planu 6-letniego — planu budowy podstaw socjalizmu i dołoży wszelkich starań do przedterminowego wykonania nałożonych na nią zadań.

W podsumowaniu dyskusji **tow. Kapała** wskazał wytyczne, którymi powinna kierować się organizacja partyjna, aby plan 6-letni zwycięsko wykonać.

Na zakończenie zebrani podjęli uchwałę, w której zobowiązali się, podnieść na wyższy poziom pracę organizacji partyjnej, głębiej wnikać w procesy produkcyjne, unikając powierzchowności, rozwijać współzawodnictwo pracy, zrywając z wszelkim szablonem, propagować racjonalizatorstwo i nowatorstwo dla podniesienia wydajności pracy.

Aktyw partyjny dążyć będzie do doprowadzenia zadań planu produkcyjnego, do świadomości każdego robotnika, powierzając każdemu członkowi Partii odpowiedzialne zadanie. Wraz z szeroką akcją wychowawczą, stosować będzie socjalistyczną dyscyplinę pracy. Rozwijać akcję łączności miasta ze wsią, pomagając w przebudowie zacofanych gospodarstw indywidualnych na wielkie zespołowe gospodarstwa. Prowadzić akcję szkolenia ideologicznego członków Partii, akcję agitacyjną wśród bezpartyjnych oraz szkolenie zawodowe starych i nowych kadr pracowniczych. Wykonanie w całej pełni podjętych zadań przyczyni się do szybszej realizacji wytycznych planu 6-letniego.

Marian Bożek
Koresp. N. Rz.

Wzmożoną pracą zrealizujemy wytyczne planu budowy podstaw socjalizmu

W PRZEMYŚLU na naradzie aktywu partyjnego Komitetu Miejskiego obszerny referat o Planie 6-letnim wygłosił II sekretarz tow. **Chmielowiec.**

W dyskusji tow. **Enweller** podkreślił działalność zakładu przetwórczego „Pomona" którego **załoga obowiązała się wykonać plan roczny w 9 mies., Plan 6-letni w 5 latach.**

Dyskusję podsumował tow. **Kania,** przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego PZPR, omawiając zadania organizacji partyjnych.

Organizacje podstawowe — mówił tow. Kania — powinny zainteresować się więcej produkcją poszczególnych zakładów na swoim terenie. Na zebraniach nie trzeba podejmować takich zobowiązań, które zwiększają wydajność pracy kosztem godzin nadliczbowych, ale zobowiązań dążących do realnego i stałego polepszenia warunków pracy.

Trzeba aby zagadnienie planowej produkcji swego zakładu znał każdy robotnik, każdy dział pracy, każda komórka zakładu, a tym samym wysiłek załogi będzie należycie koordynowany i lepiej wykorzystany.

O roli zebrań organizacji partyjnych powiedział tow. STALIN jako o bolszewickim sposobie wychowania. Nie można mówić o pewności wykonania planu, jeżeli podstawowe organizacje partyjne nie przysłuchują się zagadnieniom planu i jeżeli głosy poszczególnych robotników nie są rozważane przez organizację partyjną i kierownictwo. Nie wolno tłumić objawów słusznej krytyki, a przeciwnie, stale ją rozwijać, gdyż pomaga ona w zwalczaniu przeszkód i trudności.

Na zebraniach organizacji partyjnej należy mówić o tym jak wygląda praca na zakładzie ,trzeba zatym więcej interesować się sprawami produkcji. Należy również stale kontrolować postanowienia Podstawowej Organizacji Partyjnej i wykonanie uchwał. Konsekwentnie realizować linię polityczną i wciągać do pracy szeroki aktyw partyjny oraz związkowy.

Wiele uwagi poświęcić należy troskce o byt robotnika — przodownika pracy, który przede wszystkim przyczynia się do szybszego wykonania zadań produkcyjnych. Współpracując z bezpartyjnymi, a zwłaszcza z kobietami i młodzieżą, szybciej i pełniej zrealizujemy wytyczne planu budowy podstaw socjalizmu.

W podjętej uchwale zebrani zobowiązali się dołożyć wszelkich starań i zmobilizować wszystkie siły do wykorzystania rezerw, podniesienia na wyższy poziom pracy organizacyjnej, masowego uaktywnienia wszystkich członków Partii i ścisłego powiązania organizacji partyjnych z masami pracującymi.

Doceniając olbrzymią wagę przebudowy gospodarki wsi przemyskiej aktyw partyjny dążyć będzie, poprzez akcję łączności miasta ze wsią oraz umocnienie sojuszu robotników i chłopów, do udzielenia pomocy chłopom drobno i średniorolnym w budowie spółdzielni produkcyjnych.

Kierując się wskazaniami tow. BIERUTA aktyw partyjny przygotuje nowe kadry dla przemysłu i rolnictwa poprzez szkolenie ideologiczne i zawodowe.

T. B.

Wzrośnie trzon klasy robotniczej w pow. łańcuckim

W ŁAŃCUCIE ostatnie rozszerzone Plenum Komitetu Powiatowego PZPR poświęcone było właśnie omówieniu zadań, jakie Plan 6-letni postawił przed Partią.

Po zagajeniu przez I sekretarza KP PZPR tow. Gomuły referat o Planie 6-letnim wygłosił przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. Goleń.

Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja. Aktywiści partyjni z terenu całego powiatu omawiając sytuację na swoich zakładach pracy, podkreślali przede wszystkim konieczność mobilizacji wszystkich sił twórczych do realizacji zadań nakreślonych przez Plan 6-letni.

Przebudowa struktury gospodarczej i wspaniałe perspektywy gospodarczego rozwoju powiatu łańcuckiego wymagają dużego wysiłku każdego robotnika i chłopa. W nowo budujących się fabrykach znajdzie zatrudnienie około 10 tysięcy robotników. Wybudowanie 8 domów kultury, wyposażenie 12 istniejących już domów w nowoczesny sprzęt i biblioteki, zakupienie nowoczesnego sprzętu pożarniczego dla 14 straży pożarnych, wybudowanie zakładu wodno- kanalizacyjnego w Łańcucie, kilku szkół i bursy oraz remont zniszczonych dróg — oto zadania jakie mają być wykonane w ramach Planu 6-letniego w pow. łańcuckim.

Rzecz jasna, ażeby Plan ten był zrealizowany, konieczne jest wzmożenie wysiłku nie tylko samej Partii. Do jego wykonania muszą przystąpić wszyscy partyjni i bezpartyjni. Dużą rolę odegrają tu związki zawodowe, które przez stałe uświadamianie ideologiczne mas pracujących i podnoszenie ich kwalifikacji zawodowych przyczynią się do osiągnięcia jeszcze lepszych wyników pracy. Konieczna jest ścisła współpraca organizacji masowych z Partią.

Ważnym zagadnieniem dla powiatu łańcuckiego jest rolnictwo. Już dziś w pierwszym roku Planu 6-letniego osiągnięto w rolnictwie poważne wyniki. I tak Szkoła Rolnicza w Wysokiej zebrała z jednego ha 37 q 80 kg żyta, 28 q 28 kg pszenicy i 32 q 50 kg owsa. PGR w Albigowej zaś 30 q żyta, 35 q owsa i 32 q pszenicy z ha.

Pierwszy rok Planu 6-letniego przyniósł również piękne wyniki w budowie spółdzielni produkcyjnych. Spółdzielnia produkcyjna w Dębnie buduje wzorową oborę, zaś pracę ręczną zastąpiono tutaj pracą maszyn. Organizacje partyjne winny otoczyć gromady w których powstają spółdzielnie produkcyjne jeszcze większą opieką, dojść powinny do systematycznego stałego wypierania bogaczy wiejskich, a w walce klasowej zastosować umiejętnie oręż ideologiczny, jakim jest nauka marksistowsko- leninowska i korzystać z doświadczeń Związku Radzieckiego, co pozwoli na pełny rozwój rolnictwa i przyśpieszy podniesienie dobrobytu mało i średniorolnych chłopów.

Duże znaczenie w Planie 6-letnim posiada Państwowy Browar w Łańcucie, który ze względu na położenie w okręgu wybitnie rolniczym, będzie wykorzystywał do produkcji płody rolne a plan produkcji jego wzrośnie o 30 proc. w 1951 roku i 100 proc. w Planie 6-letnim.

Zakład przetwórczy w Łańcucie wykonał do końca lipca br. 71,8% planu rocznego, do czego znacznie przyczyniło się współzawodnictwo pracy. Zwłaszcza praca Franciszka Rybaka, Wiktorii Wróbel z rozlewni, Alfreda Lorenza i Jana Gorgały z gorzelni, którzy przez socjalistyczne podejście do pracy, dają przykład innym.

Nie wszyscy jednak należycie podchodzą do zagadnienia współzawodnictwa. Typowym tego przykładem jest niedostateczne interesowanie się Rady Zakładowej, na której przede wszystkim ciąży obowiązek uświadamiania pracowników.

Przedstawiciel KW PZPR tow. Goleń w podsumowaniu dyskusji, zwrócił uwagę, iż nie ujawniono ścisłych wytycznych dla zrealizowania Planu 6-letniego. Dyskutanci za mało mówili o brakach i trudnościach w swych zakładach pracy i nie odzwierciedlili ich na przykładach. Przed organizacjami **partyjnymi stanęło obecnie poważne zadanie: wykonanie zadań Planu 6-letniego, który jest programem Partii i Polski Ludowej, tak pod względem politycznym jak i gospodarczym. Plan ten musi znać każdy — partyjny i bezpartyjny. Aktyw partyjny powiatu łańcuckiego powinien szczególną uwagę zwrócić na pracę młodzieży i kobiet. Każdy człowiek pracy w Polsce Ludowej musi się stać współtwórcą Planu 6-letniego i musi walczyć o jego wykonanie.**

Na zakończenie podjęto **uchwałę,** w której aktyw partyjny zobowiązał się podnieść poziom pracy organizacyjnej, uaktywnić grupy partyjne na zakładach pracy, podnieść rolę zebrań partyjnych oraz uaktywnić wszystkich członków Partii i wzmocnić wi[illegible] z masami bezpartyjnymi wykorzy[illegible]jąc bogate rezerwy ludzi, uświadamiając ich i mobilizując do wykon[illegible] wielkich zadań Planu 6-letniego.

Lwk

Z frontu walki o pokój

Rozpoczynają się wybory na powiatowe Konferencje Obrońców Pokoju

Z coraz to nowych powiatów województwa nadchodzą wiadomości z przygotowań do akcji wyborczej do Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju.

PRZEWORSK

Powiatowy Komitet Obrońców Pokoju oraz Miejskie, Gminne i Zakładowe Komitety Obrońców Pokoju na terenie powiatu ukończyły już kampanię przygotowawczą do wyborów delegatów na Powiatową Konferencję Obrońców Pokoju, która odbędzie się 20 bm. Społeczeństwo powiatu przeworskiego wybierze na konferencję powiatową około 200 swoich przedstawicieli. W związku z wyborami trójki pokoju przeprowadziły już wśród mieszkańców Przeworska szeroką kampanię uświadamiającą.

W Kańczudze oraz we wszystkich gromadach tej gminy trójki rozkolportowały wśród społeczeństwa broszurki „Pokój zwycięży wojnę" i „Zwyciężymy w walce o pokój", oraz przeprowadziły z mieszkańcami rozmowy, wyjaśniając im znaczenie Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju oraz przedstawiając walkę wyzwoleńczą narodu koreańskiego. Trójki były entuzjastycznie przyjmowane przez mieszkańców.

Członkowie MKOP w Kańczudze zobowiązali się dla uczczenia Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju wykonać ogrodzenie i wybrać rowy wokół boiska sportowego w Kańczudze oraz zniwelować teren boiska.

GORLICE

Na plenarnym posiedzeniu Powiatowego Komitetu Obrońców Pokoju wybrano pełnomocników dla wszystkich gmin powiatu, którzy będą czuwać nad wyborami delegatów na Powiatową Konferencję Obrońców Pokoju. Pełnomocnicy przygotowali już do akcji wyborczej gminne Komitety Obrońców Pokoju, zaś 13 bm. wespół z licznym aktywem trójek pokoju wezmą udział w wyborach na terenie gromad.

Szeroką działalność agitacyjną wśród ludności powiatu gorlickiego, przeprowadziły trójki złożone z nauczycieli, przebywających na kursie wakacyjnym w Liceum Pedagogicznym w Gorlicach. (fn)

Dzieci robotników naftowych dobrze i wesoło spędzają lato

W tym roku akcja kolonii była szeroko rozwinięta i rozprzestrzeniona. **Wśród wielu, wielu dzieci wyjeżdżających na kolonie, nie zabrakło także dzieci z Sanoka.**

Staraniem Oddziału Socjalnego przy tamt. Kop. Naft. urządzono dla 140 dzieci kolonie w Rymanowie-Zdroju w willach „Gołąbek" i „Pogoń".

Warunki były doskonałe. Dobre powietrze, kąpiele, wody lecznicze, należyte odżywianie i odpowiedni personel wychowawczy w osobach Jadwigi Ludwowej i Adama Smosny, umiliły dzieciom 4-tygodniowy wypoczynek.

Zakończenie kolonii odbyło się przy współudziale Ligi Kobiet, Rady Kobiecej, Zw. Zaw., przedstawicieli Dyrekcji SKN oraz rodziców dzieci. **W starannie opracowanym programie, dzieci zaprodukowały tańce, śpiewy, deklamacje i inscenizacje.**

Na zakończenie odśpiewano „Międzynarodówkę" — po czym dziatwę obdarowano słodyczami.

Dzieci rozjechały się do domów, wynosząc dużo przyjemnych wspomnień i marząc, by na przyszły rok spotkać się razem w tym samym miejscu.

M. Bocoń
Koresp. N. Rz.

Własne plantacje i trzykrotny wzrost produkcji

Krośnieńska fabryka przetworów owocowych dobrze rozumie zadania przemysłu spożywczego w Planie 6-letnim

Założona w ubiegłym roku w Krośnie fabryka przetworów owocowych „Halina" rozpoczęła nadzwyczaj pomyślnie swój start w pierwszym półroczu planu 6-letniego. Posiadającapoważne zaplecze surowcowe w postaci bogatych w owoce, południowych powiatów województwa rzeszowskiego, ma duże możliwości rozwojowe. Dlatego też już pierwsze półrocze planu 6-letniego przyniosło jej pewne osiągnięcia. Najważniejszym z nich jest wykonanie planu produkcji na rok bieżący w 180 proc.

Wyprodukowanie 190 t. marmolady z jabłek, przeróbka 48 t malin na soki, z których 18.800 kg przeznaczono na eksport zagraniczny i wyprodukowanie 146 tys. kg soków wiśniowych, stały się podstawą do wniosku o trzykrotne zwiększenie planu produkcji na r. b.

Jeszcze w tym roku fabryka przerobi 140 t jeżyn, 400 t jabłek, 140 t pomidorów i 70 t ogórków. **Pomidorów i ogórków dostarcza fabryce w 90 proc. własna plantacja, założona na resztówce w Krościenku Wyższym (pow. Krosno).** Pomysł założenia plantacji zrodził się wśród załogi wiosną br. i wspólnym wysiłkiem został zrealizowany. Dzisiaj plantacja stanowi dumę fabryki: **25 tys. krzaków pomidorów i 3 ha ogórków stały się bazą surowcową dla nowo uruchomionego w Czynie Lipcowym działu produkcji konserw jarzynowych, zaopatrzonego w najnowsze urządzenia produkcyjne.**

Obok plantacji źródłem zaopatrzenia w owoce i jarzyny są **punkty skupu rozrzucone w najbardziej odległych miejscowościach południowych powiatu woj. rzeszowskiego,** z których transportuje się owoce własnymi samochodami, przy czym część z nich przeznacza się dla wytwórni soków „Pomona" w Przemyślu.

Jeszcze jednym osiągnięciem fabryki jest **uruchomienie wytwórni wód gazowych produkowanych na surowych sokach owocowych z wyłączeniem środków chemicznych. Próby produkowania takich wód dały pomyślne rezultaty i dlatego czynna obecnie wytwórnia rozpoczęła już produkcję.**

KADRY FACHOWCÓW PRACUJĄ W FABRYCE

W tym okresie wyrastali też i ludzie, którzy od początku istnienia fabryki skierowali cały swój wysiłek na produkcję i problemy z nią związane. Początkowo brak było wykwalifikowanego personelu, a zadania wielkie. **Jednak wspólny wysiłek organizacji Part., Koła ZMP., Rady Zakładowej i kierownictwa spowodował, że fabryka wykonała swe zadania należycie.**

Niekwalifikowani robotnicy, którzy stanęli do pracy we wrześniu ub. r. stanowią już dzisiaj kadry nowych fachowców w dziedzinie przetwórstwa owocowego. Ob. ob. Balcerzak, Zajdel i Szafarz wyrabiający po 132 proc. normy, ob. Szelc i tow. Nawaj, przekraczający 119 proc., oraz monterzy Woreczek i Zajdel J., którzy opracowali nowy sposób rozpuszczania kwasu siarkawego — to nie tylko ludzie, którym fabryka zawdzięcza swe osiągnięcia, to właśnie ci, którzy stanowią już dzisiaj wykwalifikowaną kadrę fachowców. W fabryce odbywają także 6-miesięczną praktykę 3 absolwentki gimnazjum przetwórstwa owocowego, które również zasilą kadry fachowców z tej dziedziny. Szkoleniu kadr zostanie również poświęcony kurs dla majstrów przetwórstwa owocowego, który będzie urządzony przez kierownictwo w miesiącach zimowych.

Na plantacji pracują też ludzie, którzy przyczynili się do tego, że dzisiaj stanowi ona jedną z najbardziej wzorowo urządzonych i prowadzonych plantacji tego typu w woj. rzeszowskim. Na czoło wysunął się **Fr. Gałuszka,** pracy którego zawdzięcza plantacja piękne plony, **Z. Brzozowska — wyrabiająca przy pracy 140 proc. normy, Wąsowska przekraczająca 128 proc. normy i Turkowa — wykonująca 118 proc. normy.** Plonem ich pracy są ogórki-olbrzymy i krzewy pomidorowe dające do 7 kg owocu.

KULTURA I PRACA SPOŁECZNA ZNALAZŁY TAKŻE SWOJE MIEJSCE

Załoga fabryki stara się przodować nie tylko w produkcji. Duży nacisk położono tutaj także na pracę społeczną. **Niedawno zorganizowane koło ZMP zajęło się czynnie świetlicą, aktywizuje się koło TPPR, do którego należy cała załoga, pracuje sekcja chóralna licząca 40 osób, ćwiczy balet pod kierownictwem ob. Brzozowskiej, rozpoczął próby zespół sceniczny, trenuje zespół sportowy „Spójni".**

Czemu zawdzięcza załoga fabryki „Halina" swoje osiągnięcia kulturalne? Odpowiedź jest prosta, gdy popatrzy się chwilę na ludzi tu pracujących, gdy porozmawia się z nimi.

Tu nie ma ludzi niepotrzebnych. Każdy ma swoją funkcję i swe zadania do wypełnienia i chce je wypełnić jak najlepiej i jak najowocniej.

A. Socha
Koresp. N. Rz.

Społeczeństwo rzeszowskie solidaryzuje się z walczącym narodem koreańskim

Na pomoc ofiarom bestialskich bombardowań śpieszą starzy i młodzi

Ze wszystkich powiatów naszego województwa podnoszą się głosy protestu przeciwko bandyckiej agresji amerykańskiej na Koreę.

Solidarność z walczącym ludem koreańskim manifestują starzy i młodzi.

Mieszkańcy gromady Ruda Różaniecka, Opaka - Dąbków, Łukawiec i wiele innych wsi powiatu lubaczowskiego, podpisali własnoręcznie rezolucje protestacyjne.

Podobny protest uchwalili pracownicy Prezydium Pow. Rady Narodowej w Krośnie oraz robotnicy tartaku Nr 9 Oleszyce.

Dowodem solidarności społeczeństwa przemyskiego z walczącym ludem w Korei są liczne protesty i rezolucje miejscowego świata pracy oraz akcja pomocy materialnej.

Mieszkańcy Przemyśla zebrali dotychczas 350 tys. zł, jako pomoc dla ofiar bestialskich bombardowań amerykańskich. Jest to również odpowiedź mieszkańców Przemyśla podżegaczom wojennym — imperialistom.

Najofiarniejszymi w tej akcji są pracownicy Samorządu, Spółdzielni i PKS.

Z wezwaniem do masowej zbiórki na rzecz walczącego ludu w Korei wystąpiła Gminna Rada Narodowa w Polanach (pow. Krosno), apelując do wszystkich rad narodowych woj. rzeszowskiego o podjęcie uchwały w sprawie zbiórki na rzecz ofiar agresji amerykańskiej w Korei. Członkowie GRN w Polance zobowiązali się równocześnie w okresie do 15 b. m. przeprowadzić zbiórkę na terenie całej gminy.

Samorzutne zbiórki organizują mieszkańcy innych wsi. W Dąbrowicy (pow. Nisko) zbiórka odbyła się wśród wielkiego zainteresowania chłopów walką wolnościową ludu Korei.

9-letnia uczennica III klasy Ircia Młynarska — córka robotnika leśnego podbiegła do delegacji zbierającej datki, mówiąc: wiem, jak ciężko jest dzieciom w Korei, bo czytam o tym w „Świerszczyku" i w „Gromadzie" Mam zaoszczędzonych 20 zł, proszę was przyjmijcie to jako pomoc odemnie dla moich koleżanek i kolegów w Korei".

Nowa placówka odzieżowa w Leżajsku

Spółdzielnia Pracy **„Wspólnota"** w Przemyślu, zakłada w Leżajsku przy ul. Mickiewicza nową placówkę odzieżową. Obecnie są prowadzone prace remontowe. Decyzję tę społeczeństwo Leżajska przyjęło z wielkim żadowoleniem, wiedząc, że placówki spółdzielcze dobrze zaopatrzą mieszkańców Leżajska i chłopów z okolicznych wsi. **J. Szepelak**

SIERPIEŃ
9
Środa

RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka pod Matką Boską plac im. Stalina 1.
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodzisko 6. tel. 10-00.
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08
JAROSŁAW
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Poniatowskiego 29, tel. 250.
PRZEWORSK
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Kolejowa 150 tel. 90.
STALOWA WOLA
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Mickiewicza 3, tel. 100.
JASŁO
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Czackiego 8, tel. 111.
KOLBUSZOWA
POGOTOWIE RATUNKOWE: Ośrodek Zdrowia, tel. 77.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — Sprawa Pawła Eszteraga, początek godzina 19.30.

KINA

RZESZÓW — Apollo: Poszukiwacze złota początek seansów godz. 17.00 i 19.00
RZESZÓW — Zachęta: Sąd honorowy początek seansów godz. 17.30 i 19.30
JAROSŁAW — Gdynia: Dwaj panowie F
PRZEWORSK — Bałtyk: Nowy dom

Z obrad Aeroklubu Rzeszowskiego

W biurze Aeroklubu Rzeszowskiego, odbyło się nadzwyczajne posiedzenie sekcji Szybowcowej, które uchwaliło następującą rezolucję skierowaną do Zarządu Głównego Ligi Lotniczej w Warszawie:

„My, piloci Aeroklubu Rzeszowskiego, zebrani na nadzwyczajnym posiedzeniu jednogłośnie potępiamy barbarzyńską agresję imperialistów amerykańskich w Korei. Solidaryzujemy się z ruchem wyzwoleńczym Koreańskiego Frontu Ludowego.

Bombardowanie bezbronnej ludności, otwartych miast przez podżegaczy imperialistycznych uważamy za nową zbrodnię przeciwko ludzkości. Na każdą rzuconą przez imperialistów anglo-amerykańskich bombę, odpowiemy wzmożoną pracą nad podniesieniem swych wiadomości tak fachowych i jak i ideologicznych.

Niech żyje bohaterskie lotnictwo Frontu Ludowego!

Niech żyje ludowa armia północno-koreańska walcząca o wyzwolenie narodowe!".

Ponadto, w związku ze zbliżającym się Świętem Lotnictwa piloci powzięli szereg zobowiązań.

Na ukos

Nie wolno uprawiać marnotrawstwa

Codziennie w godzinach rannych od strony ul. Jagiellońskiej można zauważyć obok gmachu poczty głównej w Rzeszowie płonący stos makulatury.

Karygodne to marnotrawstwo ma miejsce wtedy gdy wysiłki nasze zmierzają do uświadomienia społeczeństwa o ważności akcji zbiórki odpadków.

Akcja ta, jako jedna z form oszczędności powinna być przede wszystkim doceniana przez zakłady pracy i instytucje, zwłaszcza, że sprawę tą normuje także Dziennik Ustaw RP nr. 39 z 1948 r.

Marnotrawstwo makulatury nie może być dalej tolerowane, a pewne instytucje i urzędy powinny wiedzieć po co istnieją zbiornice odpadków użytkowych.

Trybuna Czytelników

Błędne koło

20 lipca br. Centrala Mięsna zwołała odprawę PZGS w Przemyślu, na którą powołano także gminnych sekretarzy Związku Samopomocy Chłopskiej, a m. in. sekretarza gminnego ZSCh z Birczy ob. Józefa Dmytrzaka.

Po skończonej odprawie wymieniony udał się do delegata Centrali Mięsnej o zwrot kosztów podróży i wypłacenie mu diety, na co otrzymał odpowiedź że: Centrala Mięsna może stwierdzić obecność na odprawie, a Gminna Spółdzielnia w Birczy wypłaci mu zwrot kosztów podróży i diety.

W tym celu ob. Dmytrzak zwrócił się do Zarządu Gminnej Spółdzielni „SCh" w Birczy o wypłacenie mu kosztów podróży i diety, gdzie oświadczono mu, że koszty podróży i dietę powinna wypłacić ta instytucja, która wystawiła delegację. Wobec takiej sytuacji ob. Dmytrzak zwrócił się o zwrot kosztów podróży i diety do Powiatowego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej, gdzie otrzymał również odmowną odpowiedź.

Ciekawi jesteśmy jak długo jeszcze ob. Dmytrzak będzie chodził, aby wkońcu uzyskać należny mu zwrot kosztów podróży i diety.

Należy odremontować kładkę nad Wisłokiem

Nad Wisłokiem w odległości kilkudziesięciu metrów od toru kolejowego znajduje się wisząca kładka, łącząca ze sobą dwie wsie Dobrzechów i Markuszową. Jest to **najkrótsze połączenie Markuszowej z pobliskim miasteczkiem Strzyżowem oraz stacją kolejową w Dobrzechowie.**

Od dziesięciu miesięcy kładka ta jest mocno uszkodzona i przechyla się całkowicie na bok, to też trzeba być nie lada śmiałkiem, aby odważyć się przejść przez nią.

Zainteresowane Gminne Rady Narodowe powinny zainteresować się tą sprawą i umożliwić ludności bezpieczne połączenie z najbliższym miasteczkiem i stacją.

Mąka z przemiału w młynie raniżowskim roi się od robactwa

Już kilkakrotnie zajmowaliśmy się sprawą higieny przemiału zboża w młynie „Raniżów". Pomimo ostrej krytyki dotychczas jednak nie widać poprawy jakości mąki z przemiału w Raniżowie.

Wprawdzie młyn został ostatnio oczyszczony i wyremontowany, ale nie wpłynęło to dodatnio na jakość mąki z miejscowego przemiału, która w dalszym ciągu roi się od robactwa.

Kierownictwo młyna powinno jak najszybciej zainteresować się tą sprawą, aby ustały dotychczasowe skargi.

Drugą bolączką miejscowych rolników jest stosunkowo mała ilość młynów na tym terenie. Już drugi rok ciągnie się sprawa przejęcia dwóch młynów w Sokołowie przez Zarząd GS „Samopomoc Chłopska" — dotychczas bez skutku — a rolnicy czekają i muszą mleć zboże na żarnach.

W interesie mało i średniorolnych chłopów należy jak najszybciej wziąć się do załatwienia wyżej wym. spraw.

GŁĘBOKA TREŚĆ

a nie tylko zewnętrzna szata — jest wartością ściennej gazetki

Rozstrzygnięcie konkursu gazetek ściennych ZZ Prac. Państwowych

Zagadnienie gazetek ściennych nie spotyka się niestety na naszym terenie z pełnym zrozumieniem u miarodajnych czynników.

Nie zapewniono poszczególnym komitetom redakcyjnym koniecznej opieki i instruktażu; w wielu wypadkach zapominając nawet o podstawowej konieczności, jaką jest tu kontrola wykonania. W wyniku tego, duża część gazetek ściennych w świetlicach zakładowych i związkowych na terenie naszego województwa, razi niestaranością oprawy graficznej i przypadkowością tematyki. Jedynie nieliczne z nich poruszają zagadnienia związane z życiem danego zakładu czy związku; a już całkiem nieliczne komitety redakcyjne zamieszczają w swych gazetkach artykuły własne; a nieprzepisywane, lub całkiem po prostu wycinane z różnych gazet i innych pism.

Z tego względu, należy powitać z uznaniem inicjatywę Okręgowego Zarządu Związku Zawodowego Pracowników Państwowych w Rzeszowie, który zorganizował w sali stołówki Woj. Rady Narodowej wystawę gazetek ściennych poszczególnych swoich kół związkowych.

W ubiegły poniedziałek odbyło się we wspomnianej sali stołówki zebranie jury konkursowego, którego zadaniem było wytypowanie 5-ciu najlepszych gazetek do nagrodzenia. W skład jury wchodzili: przewodniczący Juliusz Petrus, oraz **Włodzimierz Biecki** — Woj. Wydz. Kultury i Sztuki, **Jadwiga Dziędzielewicz** — ZZ Polskich Artystów Plastyków, **Maria Wisz** — delegat Komisji Kult.-Ośw. przy Woj. Radzie Nar., **Tadeusz Śliński**, Stefan Cypryś, **Zdzisław Peryński** — przedstawiciele Zarz. Okr. ZPP, oraz przedstawiciele prasy.

Po ożywionej dyskusji postanowiono przyznać pierwszą nagrodę oddziałowi ZZPP w Jarosławiu za gazetkę z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. Drugą nagrodę przyznano oddziałowi rzeszowskiemu nr 1 za gazetki wydane z okazji 70-tej rocznicy urodzin Towarzysza STALINA, a trzecią oddziałowi przeworskiemu za wkład komisji redakcyjnej w opracowanie wszystkich zebranych na wystawie gazetek. Czwartą nagrodę przyznano oddziałowi w Jaśle za gazetkę Nr 1 i piątą rzeszowskiemu kołu Nr 3 za całokształt osiągnięć.

Główną zaletą gazetek ściennych jest ścisłe powiązanie ich z bieżącymi problemami wewnętrzno- zakładowymi, czy wewnętrzno- związkowymi. Najwyraźniej uwidoczniło się to (jeśli wziąć pod uwagę wybór zebranych na wspomnianej wystawie eksponatów), na podstawie gazetek koła związkowego w Przemyślu. Gazetki te oprócz ciekawej formy tematycznej, raziły niestety często niestaranną oprawą graficzną, na którą wspomniane komitety redakcyjne muszą w przyszłości zwrócić więcej uwagi. Natomiast komitet redakcyjny przy kole Zw. Zaw. Prac. Państwowych w Jarosławiu, zbyt wiele poświęca uwagi zagadnieniu formy, zapominając o ważniejszym w tym wypadku zagadnieniu treści. Najsłabsze gazetki ścienne zaprezentowały na omawianej wystawie w pierwszym rzędzie koła związkowe z Przeworska, a ponadto z Dębicy i Tarnobrzega.

Na marginesie należy tu wspomnieć również o niewłaściwej tendencji oceny, jaką zauważyć można było u niektórych przedstawicieli jury konkursowego, którzy zwracając uwagę jedynie na formę graficzną gazetek zapominali o tym, że wartości formalne muszą w tym wypadku bezapelacyjnie ustępować zagadnieniu pierwszej wagi — rozwiązaniu tematycznemu i poziomowi ideologicznemu.

.S.

Warszawskie „Bujdy na resortach" rozczarowały

Prawdziwe „Bujdy na resortach". Nazwa imprezy całkowicie pokrywa się z treścią. A szkoda, bo w zasadzie nie możemy mieć do nikogo pretensji ani żalu, żeśmy się na to wybrali i stracili dwie („słownie: dwie) pełne godziny licząc czas trwania przedstawienia z półgodzinnym opóźnieniem i z dojściem do domu.

Niedoświadczonego widza rzeszowskiego, który o poziomie artystycznym teatrów warszawskich na dobre wyobrażenie zmylił właśnie przyjazd do Rzeszowa zespołu artystycznego „Syrena" z Warszawy, występującego w ramach imprez organizowanych przez „Artos". A znana publiczności artystka Irena Malkiewicz-Domańska, Leopold Sadulski, który występował w Teatrze Wojska Polskiego zadecydowali ostatecznie o kupnie biletów.

* x *

Gdy artyści na scenie opowiadali dowcipy śmiali się ci, którzy zatrudniają dziewczyny „do wszystkiego" i którzy z tego powodu mają „ogromne kłopoty"... A, że w Rzeszowie przeważa świat pracy, sala na ogół milczała.

A już napewno nikogo nie interesowały i nie bawiły wspomnienia pooperetkowe i o tej dawnej „kulturze" z tłuczeniem kieliszków i nóżkami na stole. W wykonaniu nie bardzo można było znaleźć granicę pomiędzy nieudolną satyrą na „dawną kulturę" a... tęsknotą za „dawną kulturą"...

Gdy słaby konferansjer, Jerzy Bielenia, ze słabym, „wykutym" na pamięć tekstem, zapowiedział piosenki radzieckie w wykonaniu Barbary Halmirskiej widownia ożywiła się. Przecież już nieraz słyszała nawet w wykonaniu solistów, nie mówiąc już o chórze Domu Wojska Polskiego piękne radzieckie pieśni. Ale niestety tamte śpiewano w języku rosyjskim i poza tym „normalnym" głosem, a tu Barbara Halmirska śpiewała je z tak... „swoistym folklorem", że w rezultacie powstała parodia pięknej, ludowej radzieckiej piosenki „A kto jewo znajet".

Sytuację ratowała Lucyna Paczuska i Leopold Sadulski, którzy wystąpili z dwoma starannie opracowanymi tańcami i Irena Malkiewicz-Domańska zwłaszcza w piosenkach kujawskich.

Wacław Jankowski w skeczach dobry, w piosenkach słabszy. Akompaniament Stefana Rembowskiego dobry.

* x *

Po całej imprezie widzom rzeszowskim nasuwało się zasadnicze pytanie dlaczego z tak słabym i obcym ideologicznie naszemu widzowi repertuarem artyści z różnych stron Polski przyjeżdżają do Rzeszowa? Nie chodzi tu o wykonanie, ale o samą treść skeczów, monologów, dowcipów itp. Nie uwierzymy w odpowiedź, którą się „Artos" często zasłania... „brak tekstów"(?)

Nie uwierzymy dlatego, że brak tekstów równał by się z brakiem ludzi, a w Polsce Ludowej na to narzekać nie możemy.

Nie uwierzymy dlatego, żeśmy widzieli w ubiegłym miesiącu nad morzem wspaniałe występy „Artosu" wrocławskiego.

* x *

I dlatego naszym zdaniem „bujda mi na resortach" winien zainteresować się jeden z resortów Ministerstwa Kultury i Sztuki.

ALF

(189)

Wysłuchawszy tego wszystkiego dziadek Fiszka westchnął:

— Cóż, gospodarzu, umrzemy. Trzeba kiedyś umrzeć. Z jednego tylko się cieszę: że te łajdaki długo się nie utrzymają. Przyszedłem tu od partyzantów. Zebrała się tam przeogromna siła, gospodarzu.

— Nieźle byłoby zobaczyć, jak się zacznie to nowe życie. Ale widać nie sądzone. A umierać się nie boję, dziadku. Byle tylko prędzej, bo wszystko mnie boli... — Ostatnie słowa chłop wypowiedział z jękiem, a jego oczy, płonące blaskiem śmierci, zgasły pod ciężkimi, spuchniętymi powiekami

Przed zmierzchem otwarły się drzwi stodoły i podoficer z paskami na naramiennikach krzyknął:

— Wstawać, czy kto żywy czy umarły!

Dziadek Fiszka wstał i chwiejąc się od bólu w piersiach pierwszy wyszedł ze stodoły.

W koło stało wielu żołnierzy z karabinami, staruszek zrozumiał więc, że zbliża się koniec.

Żołnierze byli pochmurni, milczący, patrzyli spode łba; wyglądali żałośnie, nie jak zwycięzcy. Dziadek Fiszka przyjrzał im się i czując, jak wzbiera w nim gniew, powiedział drwiąco:

— Czegoście tak rezon stracili, sokolikowie moi? Nie pierwszyzna to dla was — zabijać ludzi!

Żołnierze popatrzyli nań z ukosa, spojrzeli po sobie, zmilczeli. Dziadka Fiszkę rozzłościło to jeszcze bardziej.

— Milczycie? Nie zapomnijcie napisać do tatusia i mamusi, jakiego się imacie fachu. Znaczy, niech się ucieszą, jakie dziatki wypiastowali!

Staruszka ogarnęło niepowstrzymane pragnienie, by wypowiedzieć wszystko; przez całą drogę od stodoły aż do miejsca egzekucji, położonego w brzozowym gaiku, mówił głośno, nie milknąc ani na chwilę.

Wysoki, długonogi porucznik szedł bokiem w milczeniu, z obojętną miną.

Podoficer usiłował uciszyć staruszka kolbą, ale w końcu splunął i zrezygnował. A dziadek Fiszka krzyczał jeszcze głośniej, wymyślał, groził swym katom kulą partyzancką i przepowiadał, że naród przeklnie ich na wieki.

Dopiero w brzeźniaku, gdy chłopów wyprowadzono na polankę i ustawiono w szeregu, dziadek Fiszka zamilkł. Spojrzał na gasnący zachód słońca, co po całym niebie rozrzucił świecące miedzianą barwą plamy, na szerokie pola, rozpościerające się od końca do końca widnokręgu, na czerniejącą w oddali tajgę, zamknął oczy, a serce jego ścisnęło się z bólu.

„Chciałem przeżyć mamusię o dziesięć lat — pomyślał — a tu... A oni tak na mnie czekają! Matjusza miał widać przeczucie w sercu, bo sam mnie odprowadzał, a jak patrzył!... Myślałem, że umrę po chrześcijańsku: w domu, na ławie, pod ołtarzykiem... A gdzie ten dom? Agasze i Niurę wychłostali ci mordercy... Żegnajcie, drodzy! i ty, Maksymie, i ty, Artiomie, i ty, Mariszko — żegnajcie..."

Otworzył oczy, a z jego długich rzęs stoczyła się duża, ostygła już łza.

Rozbrzmiała komenda. Dwadzieścia luf karabinowych wyciągnęła się w kierunku nierównego szeregu chłopów.

C. d. n.

SPORT

Wspaniałe uroczystości w ZSRR w „Wszechzwiązkowym Dniu Sportowca"

6 sierpnia br. rzesze pracujące Związku Radzieckiego uroczyście obchodziły Wszechzwiązkowy Dzień Sportowca. W miastach i wsiach odbyły się defilady sportowców, masowe popisy gimnastyczne i zabawy ludowe.

W Moskwie na wszystkich stadionach, boiskach i pływalniach odbyły się zawody w wielu dyscyplinach sportu. W centrainym parku kultury im. Gorkiego do zebranej publiczności przemawiali zasłużeni sportowcy, podkreślając osiągnięcia sportu radzieckiego i wyrażając wdzięczność dla Partii Bolszewickiej i Rządu Radzieckiego za troskliwą opiekę, jaką otaczają kulturę fizyczną.

Sportowcy Leningradu w dniu święta meldowali Tow. J. STALINOWI o swych osiągnięciach, swej gotowości do pracy i obrony ojczyzny. Na nowym, wielkim stadionie im. Kirowa, wobec 100 tys. widzów, odbyła się defilada sportowców, popisy gimnastyczne i zawody lekkoatletyczne.

W stolicy republiki uzbekistańskiej — Taszkiencie w dniu Święta Sportowego otwarto spartakiadę republikańską w której bierze udział przeszło 1000 sportowców.

Otwarto w Uzbekistanie setki nowych urządzeń sportowych, przeszło 70 boisk do piłki nożnej i 450 boisk do gry w siatkówkę i koszykówkę.

W Tbilisi rozpoczęła się w dniu święta spartakiada sportowych kół fabrycznych. Na ulicach Batumi, Suchumi, Kutoisi i innych miast Gruzji odbyły się biegi sztafetowe. Na trasie Tbilise — Gori — Tbilise odbyć się wielki wyścig samochodowy.

W Stalingradzie w świątecznej spartakiadzie brało udział kilka tysięcy chłopców i dziewcząt. Na Wołdze przez cały dzień trwały zawody pływackie i wioślarskie.

W stolicy Ukrainy — Kijowie tysiące mieszkańców zapełniło stadiony, przystanie i parki, w których odbyły się masowe zawody sportowe.

Lipp poprawia rekordy ZSRR i Europy

Podczas rozegranych na stadionie Dynamo w Moskwie, z okazji święta sportu, zawodach lekkoatletycznych, z udziałem zawodników węgierskich, padło wiele doskonałych wyników. Na czoło wysuwa się wynik Lippa, który osiągnął w pchnięciu kulą 16,93 m. Co jest nowym rekordem ZSRR i Europy.

Ponadto Sucharew przebiegł 100 m w 10,4, a na 200 m ustanowił rekord ZSRR czasem 21,4.

Podczas mistrzostw Armii w Kijowie Kanaki uzyskał w rzucie młotem wspaniały wynik 57,96 m.

Od naszych korespondentów...

Dalsze mecze o puchar Polski

W meczu piłkarskim LZS „Pobitno" pokonał w wysokim stosunku LZS „Trzebownisko" 10:0 (5:0). Mimo deszczu gra stała na dobrym poziomie. Łupem bramkowym podzielili się **Pikiel, Aren i Piotrowski po 2** oraz Piotrowski, **Piątek, Skrzynta i Szeliga po 1.**

B—Drzał

—o—

W spotkaniu drużyn piłki nożnej na szczeblu powiatowym LZS „Staroniwa" odniosła zasłużone zwycięstwo nad LZS „Przybyszówka". Bramki dla zwycięzców uzyskali **Wisz i Stalasz po 1.**

—o—

W Sokołowie tutejszy Związkowiec pokonał „Ogniwo" (Kolbuszowa) w stosunku 2:1 (0:1). Gra prowadzona była w dość silnym tempie mimo padającego deszczu. Bramki **strzelili Pasierb i Łuszczki.**

Jan Pietryga

Odpowiedzi redakcji

Pięściarzom Związkowego Klubu Sportowego „Stal" z Rzeszowa dziękujemy za przesłane Redakcji pozdrowienia z obozu w Karpaczu.

Ogłoszenia drobne

Zagubiono świadectwo dojrzałości Liceum Jasło nazwisko Mikulski Mieczysław. G—830

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź skrytka 163. G-833

Zagubiono kartę rejestracyjną wydaną RKU Rzeszów nazwisko Pietrucha Bronisław. G-834

Zagubiono książeczkę wojskową Seria C Nr RKU Rzeszów nazwisko Kiełb Antoni. G—817

Zagubiono zaświadczenie pierwszej rejestracji wojskowej Nr 130 wydany Ref. Wojskowy Rzeszów nazwisko Nalepa Adam. G—818

Zw. Zaw. Prac. Rolnych Nr 008916 wydaną OZZ. Rzeszów kartę rowerową wydaną Zarząd Gminy Kolbuszowa Górna nazwisko Winiarski Aleksander. G—822

Zagubiono książeczkę wojskową RKU Łańcut dwa dowody osobiste legitymację Samopomocy Chłopskiej dowód tożsamości konia, Fuks Antoni Dusowce pow. Przemyśl. G—824

Zagubiono książeczkę wojskową Nr 0750606 Ser. B. na nazwisko Miller Antoni poczta Nagoszyn Bobrowa. G—825

Skradziono książeczkę wojskową wydaną RKU Rzeszów nazwisko Stawarz Tadeusz. G—826

Skradziono książeczkę wojskową Nr 113225 wydaną RKU Krosno oraz dowód osobisty Nr 97/49 wydany Zarząd Gminy Jedlicze na nazwisko Biskup Tadeusz. G—828

Zagubiono zaświadczenie pierwszej rejestracji wydanej przez Zarząd Gminy Żołynia na nazwisko Fus Józef. G—829

Zagubiono książeczkę wojskową wydaną RKU Nisko odcinek wymeldowania zaświadczenie pracy nazwisko Sudoł Jan Nart-Stary gm. Jeżowe. G—82[illegible]

Zagubiono dowód pierwszej rejestracji wojskowej wydany Zarząd Miejski Rzeszów nazwisko Fornal Henryk. G—823

Unieważnia się zagubioną pieczątkę treści: Komitet Gminny PZPR w Chorkówce pow. Krosno. K-813

Zagubiono legitymację służbową i książeczkę wojskową RKU Nisko — nazwisko Moskal Stefan Kępa Rzęczycka, Rozwadów. G-812

Skradziono książeczkę wojskową wydaną przez RKU Jarosław na nazwisko Sawa Franciszek Wola Buchowska. G-808

Prenumerata zbiorowa miesięcznie zł 75, z doręczeniem do domu zł 100 i indywidualna zł 150. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX—13769

„NOWINY RZESZOWSKIE" — Wydaje Rob. Sp Wyd. „Prasa" Redakcja: Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7. — TELEFONY: Red. Nacz. 1075, Dział Gosp., Dz. Koresp. Rob.-Chłop. 1603, Sekretariat 1554 Dział partyjny, Dz. Kult. 1398., Dział Depeszowy (Redakcja nocna) 10-17, Oddział RSW „Prasa" (Dział Ogłoszeń) 1856, Państw. Przeds. Kolportażowe „Ruch" 1880. — Redaktor Naczelny przyjmuje godz. 12—13, Sekretarz Odpowiedzialny 11—12. Oddziały: „NOWINY PRZEMYSKIE" — Oddział Redakcji w Przemyślu, ul. Rynek 1, tel. 350.
-I-12725 druk. PKrZG Oddział Rzeszów.